Nr 271. Kraków, Piątek 16 Czerwca 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	48	24	12	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 972.

Nr rach. pozt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kiliańskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hopcyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 3, M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Fanuelle de l'publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy parlament.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 15 czerwca.

Trudno dziś już określić dokładnie fizyognomię drugiej Izby ludowej. Wybrano wielu nowych ludzi, wielu wybitnych zaś parlamentarzystów nie wróci więcej do Izby, a ponadto więcej, niż połowa posłów, nie jest jeszcze wybranych. Dotychczasowe klęski wyborcze partyi chrześcijańsko-społecznej utrudniają również oryentacyę.

Chrześcijańsko-socyalni liczyli w dawnym parlamencie 97 członków i tworzyli rdzeń większości rządowej. Pokaźna liczba członków, program konserwatywny, zjednoczenie zastępców z miast i wsi różnych krajów koronnych, a wreszcie żelazna dyscyplina partyjna, utrzymywana przez Luegera, zapewniły temu stronnictwu pierwszorzędne stanowisko w szeregach rządowych. To stronnictwo znikło. Wybór 64 posłów „chrześcijańsko-socyalnych“ nie zmienia tego faktu.

Kolebka partyi chrześcijańsko-socyalnej stała w Wiedniu. Tutaj święciło to stronnictwo pierwsze tryumfy, a wielkie zwycięstwa w stolicy państwa wywarły urok na wszystkie inne niemieckie, a nawet na nie niemieckie kraje. Nazajutrz po wyborach do parlamentu w r. 1907, które przyniosły partyi dwie trzecie wszystkich mandatów wiedeńskich i dolno-austryackich, stara partya konserwatywna zgłosiła swój akces do Luegera i zlała się ona olbrzymia „Reichspartei“, która trzęsła poprzednim parlamentem. Lueger był panem sytuacyi i od pierwszej chwili samemu sobie Izby ludowej dyktował taktykę rządowi i stronnictwom większości. Przecież Izba formalnie na jego rozkaz wybrała zupełnie nieznajomego większej części posłów parlamentarnych, młodego dyrektora magistratu Weisskirchnera swoim prezydentem. Już pod koniec ubiegłej kadencyi, partya chrześcijańsko-społeczna, straciwszy założyciela i wodza swojego, Luegera, nie wywierała więcej tego wpływu, mimo przygniatającej liczby głosów.

Fermenty partyjne przybierały coraz większy rozgłos, rozkład partyi był dla każdego widocznym, obecnie zaś wybory zadokumentowały w sposób jaskrawy jej upadek. Wszyscy wodzowie partyi: Liechtenstein, Pattai, Weisskirchner, Gessmann, Neumayer, Steiner, Bielohlawek są dziś bez mandatu i ofiarują, [illegible] po 2 i 3 mandaty w innych krajach, za każdy mandat wiedeński. Liberali niemieccy przychodzą w 41 okręgach w Czechach i na Morawach do ścisłych wyborów, w których decydować będą chrześcijańsko-socyalni wyborcy. Otóż partya chrześcijańsko-socyalna ofiaruje liberałom kompromis, w którym obowiązuje się we wszystkich 41 okręgach głosować na kandydatów niemiecko-postępowych, za znienawidzonych „judenliberale“, jeżeli tylko liberali głosować będą w Wiedniu w dniu ścisłych wyborów na Liechtensteina, Pattaia i Weisskirchnera.

Zdobyte w ten sposób mandaty przywódców nie dadzą im jednak ani legitymacyi, ani powagi do kierującego w partyi stanowiska. — Struktura wewnętrzna i zewnętrzna partyi jest dziś zupełnie inna, niż była przedtem. Element miejski prawie zupełnie został wyparty, a przewagę w stronnictwie posiadał żywioł chłopski i małomieszczański. Posłowie wiedeńscy i innych wielkich miast, o ile byli nawet do partyi należeli, nie mogliby z nimi zasiadać w wspólnym klubie, albo też skrzydło konserwatywne się odłączy i osobną utworzy grupę.

Przed wyjaśnieniem tedy stosunków w partyi chrześcijańsko-socyalnej trudno jakiekolwiek czynić horoskopy, co do ukształtowania się stosunków w przyszłym parlamencie. Walka, która rozpoczęła się po śmierci Luegera na gruncie wiedeńskim między Verganim a Gessmannem, wzajemne rewelacye korupcyjne „Verganistów“ i „Gessmanistów“ ma dziś znaczenie dla całej polityki państwowej.

Czy nowy, prawdopodobnie o kilka głosów silniejszy „Związek niemiecko-narodowy“ będzie „regierungsfaehig“, także trudno przewidzieć, ze względu na wielki przyrost członków radykalnych.

Wobec tej sytuacyi w obozie niemieckim, wyborcy czescy, słowiańscy i galicyjscy, mają szczególne znaczenie. Brak poważnego i jednolitego stronnictwa niemieckiego wysuwa Koło polskie na pierwszy plan w parlamencie. Liczebnie silne i solidarne Koło polskie, mogłoby w parlamencie zająć dominujące stanowisko. Czesi i Słowieńcy już się przygotowali na nową sytuacyę i otrzymali już od wyborców aprobatę do zmiany frontu. Wyborcy czescy grupują się około kandydatów narodowych, których w swoich programach zapowiedzieli powrót do polityki pozytywnej. Zorganizowani robotnicy czescy wybierali socyalistów, ale wszyscy inni wskazywali tym razem na kandydatów jednolitego Związku czeskiego i okazali jednocześnie instynkt polityczny.

Znaczenie obecnych wyborów jest bardzo doniosłe.

Sz.

Dotychczasowe wyniki wyborów w kraju.

Na podstawie dotychczas przeprowadzonych i znanych wyników wyborów w kraju naszym, można tylko stwierdzić dotkliwą porażkę narodowej demokracyi, która dotąd zdobyła tylko jeden mandat w Tarnowie, gdzie nie miała narodowego kontrkandydata. Pomimo tego o sile i charakterze politycznym Koła polskiego w przyszłym Kole Polskiem wyrokować jeszcze nie można. W dniu 13 b. m. odbyły się bowiem dopiero pierwsze wybory jedynie w zachodniej części kraju, a więc na ogólną liczbę 106 mandatów poselskich z całego kraju, rozpisane były na ten dzień wyborczy na 46 mandatów. Z tej liczby wyborów zaledwie 16 posłów wyszło z urny wyborczej, 30 wybranych będzie przy wyborach ponownych lub ściślejszych. Mianowicie w czterech okręgach odbędą się wybory ścisłe, ponowne w 13 okręgach dnia 21 b. m. Wybory 60 posłów odbędą się w Galicyi wschodniej w poniedziałek 19 b. m. Dopiero te wybory rozstrzygną o liczebnej sile Koła polskiego.

Wedle skąpych tedy dotychczasowych wyników głosowania, przedstawia się rezultat wyborów w sposób następujący:

Demokratów 5: German, Gross, Leo, Łazarski, Zieleniewski.

Narodowy demokrata 1: Tertil.

Konserwatystów 6: Biliński, Goetz, L. Jaworski, Korytowski, Matakiewicz, Rosner.

Ludowców 2: Stapiński, Witos.

Socyalistów 2, mianowicie oba mandaty p. Daszyński.

Demokraci stracili 1 mandat na rzecz socyalistów. Konserwatyści stracili 1 mandat na rzecz socyalistów (Bujak), natomiast zyskali 1 mandat (Matakiewicz), przedtem posłował stąd ludowiec. Ludowcy stracili temsamem jeden mandat. Socyaliści zyskali dwa mandaty. (Jak doniósł „Naprzód“ p. Daszyński zatrzyma mandat krakowski z Wesołej, a złoży mandat z powiatu, który przypadnie wybranemu zastępcy posła p. Zygmuntowi Klemensiewiczowi, redaktorowi „Prawa ludu“).

Wybory ścisłe odbędą się w Krakowie w okręgu Nowy Świat-Stradom między drem Doboszyńskim (d.) a drem Markiem (soc.), dalej w okręgach wiejskich: krakowskim między Wł. Tetmajerem a Wójcikiem (lud.), bocheńskim między Ad. Ruebenbauerem (lud.) a ks. Stojałowskim i krośnieńskim między Łyszczarzem (lud.) a Janem Gruszeckim (nd.).

Wybory ponowne odbędą się w 13 okręgach na 26 posłów. Do wyborów tych mogą stawać zupełnie nowi kandydaci, choć nie jest to rzeczą praktykowaną i spodziewać się należy, że wybrani będą w drugiem, względnie trzeciem głosowaniu ci sami kandydaci, którzy przy poprzednich wyborach stawali i największą otrzymali liczbę głosów. Na nich przerzucą się głosy, które otrzymali kandydaci, nie mający na ogół szans przejścia. Z tych względów przypuścić można, że w poszczególnych okręgach wybrani będą dwaj pierwsi, względnie pierwszy kandydat lub drugi z trzecim:

Chrzanów: Żuławski (soc.; głosów 5321), Zarański (dem.; 3740), ks. Stojałowski 3326, dr Wróbel (lud.; 2959).

Biała: Kubik (lud.; 3020), Stohandel (nd.; 2823), Misiołek (soc.; 2550), Dobija (nd.; 1992).

Wadowice: Sredniawski (lud.; 4237), dr Banaś (fronda lud.; 3596), Baścik (lud.; 2198).

Żywiec: Haller (kons.; 3360), Rusin (lud.; 3011), Fijak (nd. 3294).

Limanowa: Ptaś (nd. 5067), Curuś (lud.; 4415), Smiłowski (lud.; 3886).

Pilzno: hr. Rey (kons. 3872), Staniszewski (lud.; 3405), Jedynak (lud.; 2628), Scibor (lud.; 2818).

Mielec: Bojko (lud.; 7126), Kędzior (lud.; 6955), Kremsza (lud.; 4564).

Tarnobrzeg: Hr. Lasocki (lud.; 7466), Bis (lud.; 3908), Wiącek (nd.; 2990).

Rzeszów: Angerman (lud.; 6260), Lewicki (nd.; 2860), Szajer (nd.; 2348).

Łańcut: Ks. Lubomirski (kons.; 7357), Jachowicz (lud.; 6031), ks. Mach (nd.; 2472).

N. Sącz: Moskalofil ks. Hnatyszak otrzymał najwięcej głosów (4535), ale z pewnością upadnie; wchodzą w rachubę ludowcy Cieluch i Kubisz (1705), (2511), Myjak (fronda) (2559) Jan Potoczek (2511) i Bednarek (nd.; 2241).

Gorlice: Długosz (lud.; 7581), Madej (lud.; 4602), ks. Męski (chrześć.-społ.; 2560).

Brzozów: Dr Biały (lud.; 6052), Bomba (lud.; 4182).

Wybory do Rady państwa.

Rozegrana 13 b. m. walka wyborcza przyznała mandaty zaledwie 251 posłom. Nie została tedy wybrana ani połowa członków parlamentu austryackiego, w którego skład wchodzi 516 posłów. Doliczając cyfrę 86, t. j. 60 posłów, których wybierać będzie Galicya wschodnia dopiero 19 b. m. i 26 mających wyjść z ponownych wyborów w Galicyi zachodniej w dniu 21 b. m., nadto kilka wyników dotąd nieogłoszonych, otrzymamy 180, jako liczbę wyborów ścisłych.

Sytuacya powyborcza jest nader ciekawą w całym szeregu okręgów. Przedewszystkiem w Wiedniu. Na 33 mandatów wybrano 10 posłów, 2 chrześcijańsko-socyalnych, 7 socyalistów, 1 niem. postępowy. Do ścisłych wyborów w 23 okręgach stają: chrześcijańsko-socyalni przeciw socyalistom w 14, przeciw niemiecko-wolnomyślnym w 9 okręgach.

W Dolnej Austryi na 31 mandatów wybrano: 17 chrześcijańsko-socyalnych, 4 socyalistów. Do 16 ścisłych wyborów staje 7 chrześcijańsko-socyalnych: przeciw 3 socyalistom, 3 niezawisłym chrześcijańsko-socyalnym i jednemu niemiecko wolnomyślnemu; 3 niemiecko-wolnomyślnych przeciw socyalistom.

W Austryi Górnej zdobyli chrześcijańsko-socyalni 16 mandatów wiejskich (wszystkie), w miastach przypadł jeden mandat socyalistom (dawniej posiadali w Lincu 3), dwa niemiecko-narodowym. Trzy ścisłe wybory odbędą się między niemieckimi narodowcami a chrześcijańsko-socyalnymi.

W Czechach (130 mandatów) 75 okręgów czeskich, 55 niemieckich, wybrano 67 posłów, w 63 okręgach odbędą się wybory ścisłe w 75 okręgach czeskich wybrano 21 kandydatów kompromisowych (w tem 11 Młodoczechów, 8 nar. soc., 2 z grupy prawno-państw., 7 agraryuszów, 12 socyalistów; w pozostałych okręgach odbędą się ścisłe wybory głównie między agraryuszami a socyalistami. Szanse zwycięstwa mają Młodoczesi w 11, Staroczech w 1, agraryusze w 7, narodowi socyaliści w 8, a socyaliści w 12 okręgach. W okręgach niemieckich wybrano 8 socyalistów a 19 wolnomyślnych (5 kompromisowych, 8 radykałów, 4 agraryuszów, 2 Wszechniemców). Wybory ścisłe odbędą się w 26 okręgach, gdzie walczą niemiecko-wolnomyślni głównie z socyalistami, w jednym wypadku zaś socyalista z chrześciańsko-socyalnym.

Na Morawach w 19 okręgach niemieckich wybrano 11 posłów niemiecko-wolnomyślnych. Socyaliści stracili 1 mandat, z drugim przychodzą do ścisłych wyborów, których będzie 8. W 30 okręgach czeskich wybrano zaledwie 7 posłów t. j. 5 klerykałów, 1 realistę i 1 socyalistę, do wyborów ścisłych staje 13 klerykałów, 12 socyalistów, 9 agraryuszów, 5 postępowców, 4 Młodoczechów. 2 Staroczechów, 1 socyalista narodowy.

Na Śląsku wybrano dwóch Polaków: członka Koła polskiego ks. Londzina i socyalistę Regera, Czecha Cingra (socyalistę), i 4 Niemców (w tem jednego socyalistę). Wyborów ścisłych odbędzie się 8, w tem jeden między dr Michejdą, a dr Kunickim (soc.)

W Styryi na 30 mandatów obsadzono 24. Chrześciańsko-socyalni otrzymali 11, niemiecko-narodowi 3, socyaliści 4 mandaty (jeden mandat w Marburgu — stracili). Liberalni Słowieńcy otrzymali 1 mandat, zyskali 1, klerykalni otrzymali 6 mandatów.

W Salcburgu wybrano 4 chrześcijańsko-socyalnych, 1 narodowca niemieckiego; ścisłe wybory odbędą się w 2 okręgach między niemieckimi narodowcami a socyalistami.

W Karyntyi (10 mandatów) wybrano 4 niemieckich narodowców i jednego Słowieńca; w 5 okręgach wybory ścisłe.

W Krainie wybrano 10 klerykalnych Słowieńców i jednego kompromisowego kandydata niemieckiego; w jednym okręgu wybór ścisły między liberałem a klerykałem słowieńskim.

W Gorycyi wybrano 2 klerykałów słowieńskich, 2 klerykałów włoskich; 2 wybory ścisłe.

W Istryi wybrano 3 klerykałów słowieńskich i jednego Włocha; 2 wybory ścisłe.

W Tryeście wybrano Słowieńca Rybara i Włocha Pitacco; 3 wybory ścisłe.

W Tyrolu wybrano 11 chrześcijańsko socyalnych, 1 niemiecko-narodowego, 1 socyalistę, 6 Włochów. W 6 okręgach ścisły wybór.

W Ziemi Przedarulańskiej wybrano 3 chrześcijańsko-socyalnych; 1 wybór ścisły.

Na Bukowinie wybrano 5 Rusinów, 1 niemieckiego socyalistę, 1 syonistę (dr Straucher); 1 wybór ścisły.

Z Dalmacyi nie ma dotąd dokładnych wyników.

Wybory ścisłe.

Wybory ścisłe odbędą się 20 b. m.

Jak już donosiliśmy, z inicyatywy prezydenta ministrów zainicyowany został kompromis między chrześcijańsko-socyalnymi z jednej, a stronnictwami niemiecko-narodowemi z drugiej strony celem wspólnego popierania się przy wyborach ścisłych przeciw socyalnym demokratom. Uchwały przedstawicieli obu grup nie bardzo liczyć mogą na powodzenie, bo zebrał się już centralny komitet przedwyborczy stronnictw wolnomyślnych dla Wiednia i uchwalił nie stosować się do kompromisu i w Wiedniu poprzeć jak najenergiczniej kandydatów socyalistycznych przeciw chrześcijańsko-socyalnym.

Z walki o wybór posłów polskich.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Cieszyn, 14 czerwca.

Jak już z depesz telegraficznych wiadomo, wybrany został w powiecie bielskim ks. Londzin, dotychczasowy poseł z tego okręgu, dzięki osobistej pracy przez szereg lat i zasług, położonych dla ludności tego powiatu, mimo szalonej wprost agitacyi przeciwników, a zwłaszcza „Ślązakowców“, którzy chcieli mieć posłem p. Kożdonia, renegata polskiego, popieranego przez wszystkie wrogie dla narodowości polskiej żywioły. Nie pomogło przeszło 100.000 koron zebranych na agitacyę przeciw ks. Londzinowi za Kożdoniem ze strony hakaty niemieckiej, nie pomógł teror niebywały u nas na Śląsku ze strony urzędników arcyksiążęcych z p. Payerem na czele; większość ludności odrzuciła ze wstrętem judaszowskie srebrniki i złotówki i oddała głosy kandydatowi narodowemu ks. Londzinowi. Obydwaj przeciwnicy, t. j. Kożdoń i socyalista Chobot, legli w walce wyborczej. Za Kożdoniem parła cała klika hakatystyczna, a co najlepsze, narażone zostało i zachwiane w swej powadze dobre imię i znaczenie komory arcyksięcia Fryderyka. Z upadkiem Kożdonia, upadł także wpływ „Nordmarku“, bo jedynie Kożdoń, kupiony na zgniecenie kandydatury narodowej, mógł zwalczyć kandydata socyalistycznego, a dzisiaj jego kandydatura i liczba głosów to za mały sukces za tyle pracy za nim i pieniędzy wyrzuconych w jego walce wyborczej. Nawet Wiedeń wsparł pieniężnie tego butnego do niedawna, a dzisiaj znienawidzonego przez wszystkich kandydata, bo i Niemcy wdzięczni mu być nie mogą za uczyniony im zawód.

Z powodu zwycięstwa ks. Londzina powszechna zapanowała radość w obozie polskim, bo sprawa narodowa już upaść nie może, gdyż obecnie uczyniono wszystko, co tylko było możliwe, a jednak nie zdołano zwalczyć uświadomionej ludności powiatu bialskiego, grupującej się przeważnie w Związku śląskich katolików.

Drugi kandydat narodowy p. dr Michejda w powiecie cieszyńskim, miał do zwalczenia również tego samego Kożdonia i socyalistę, posła z poprzedniej kadencyi dra Kunickiego. Temi samemi środkami, co w bialskim okręgu, posługiwano się także tutaj: przy popieraniu kandydatury Kożdonia, płacono co kto chciał i ile chciał, aby tylko Kożdoń, już nie tylko jako kandydat komory arcyksiążącej, ale i hut w Trzyńcu na spółkę z Kunickim pobił dr Michejdę. Na szczęście Kożdoń padł znowu, a do ściślejszego wyboru stanie 20 b. m. dr Michejda, któremu brakło około 500 głosów do absolutnej większości z socyalistą drem Kunickim. Wynik wyborów trudno przewidzieć, gdyż nie wiadomo, jakie stanowisko zajmie partya „staroślązka“ Kożdonia i komora arcyksięcia Fryderyka.

Że „Ślązakowcy“ głosować będą za drem Kunickim, to nie jest wykluczonem, ale czy komora arcyksiążęca zechce tak czynnie popierać socyalistę, jak Kożdonia, to chyba o tem wątpić należy. W takim razie wybór dra Michejdy nie ulegałby wątpliwości. W każdym razie nadeszła chwila niebywałej agitacyi wyborczej, przewyższającej o wiele osławioną walkę wyborczą w Galicyi.

Jako obrazek agitacyi przytoczyć muszę, że wyborcom po cztery i pięć razy zmieniano kartki głosowania i co w dzień zrobiono, to w nocy zmieniono. I mimo to tylko 500 głosów brakło drowi Michejdzie do zwycięstwa nad renegatami śląskimi i socyalistami, którzy podobno cichy pakt zawarli, aby przy ewentualnych wyborach ściślejszych w bialskim i cieszyńskim okręgu wzajemnie się popierać. Lecz przerachowano się.

W miastach Cieszyn-Frysztat-Bogumin-Strumień nie uzyskał nasz kandydat nawet tej liczby głosów, co w roku 1907, a to z tego powodu, że za późno kandydaturę jego postawiono, a z drugiej strony, że panował za drem Demlem i socyalistą Arbeitlem nacisk i teror szalony.

Zet.

Katastrofa w Istryi.

W nocy ze środy na czwartek nawiedziła Istryę, Tryest i cały szereg innych miast portowych katastrofa żywiołowa, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. Spowodowała ona olbrzymie spustoszenia, zwłaszcza w Tryeście, a grozę nieszczęścia zwiększa bolesny fakt, że także ofiarą katastrofy padli liczni stosunkowo mieszkańcy tamtejszych okolic. Ciężko dotkniętej ludności towarzyszy współczucie i chęć pomocy ze strony wszystkich krajów państwa austryackiego. Szczegóły katastrofy podają telegramy w całej grozie.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Tryest 16 czerwca.

W nocy z dnia przedwczorajszego na wczorajszy, to jest ze środy na czwartek, powstała tutaj i wzdłuż wybrzeży Istryi powódź morska, która zrządziła olbrzymie szkody. Już 14 wieczorem nawiedziła Tryest i okolicę gwałtowna burza z ulewą i piorunami, a ołowiane chmury pędzące z południa na północ, napawały wszystkich obawą gorszych jeszcze wypadków atmosferycznych. Chmury takie są zawsze zapowiedzią gwałtownej burzy morskiej i tak było obecnie.

Zerwał się rzeczywiście szalony orkan, który pędził przed sobą fale ku lądowi. Olbrzymie bałwany morskie zaczęły zalewać wybrzeże, a parte orkanem i nadpływającym wałem dalszych fal, wdzierały się w głąb lądu. Straszny szum wichru, grzmoty i huk fal siały przerażenie.

Nagle około godziny 1 po północy powstały równocześnie trąby powietrzne i morskie, i bałwany morza na wysokość domów z ogromną szybkością runęły na wybrzeże. — W kilku minutach została dokonana katastrofa. Powódź zabierała wszystko ze sobą. O wysokości fal morskich świadczy fakt, że fale sięgały aż do pałacu Lloyda i gmachu namiestnictwa, zalewając ich mury na znaczną wysokość. Na szczęście szyby w oknach domów mieszkalnych nie zostały zgniecione, co zmniejszyło skutki katastrofy. Ziemia drżała pod nawałą fal, jakgdyby podczas trzęsienia. Ciągle napływały nowe wały fal i trwało to od godziny kwadrans na 2 do kwadrans na 3 po północy.

W porcie.

Okręty stały się zupełną igraszką fal, najsilniejsze liny pękały, jak pajęczyna, a kotwice urywały się. Statki, rzucane z wielką siłą na mury „mola“, doznawały dotkliwych uszkodzeń. Wielu robotników, znajdujących się w pobliżu mimo późnej pory nocnej, fale porwały z sobą. **Wszyscy prawie zginęli**, o ratunku zaś nie było nawet mowy z powodu niesłychanej burzy i zupełnej ciemności.

Wycie wichru i huk fal słyszano w całem mieście, z którego tłumy dążyły na wolne place, z początku bowiem skutkiem chwiania się domów sądzono, że to trzęsienie ziemi. Opowiadano, że w pomieszkaniach poruszały się rozmaite przedmioty, zaś osoby, leżące w łóżkach, zauważyły kołysanie się ich. Ponieważ seismografy nie zaznaczyły trzęsienia ziemi, więc zjawisko powyższe należy przypisać burzy i powodzi morskiej.

Gdy burza nieco zmniejszyła się, a fale zaczęły odpływać do morza, ludność cisnęła się do portu, ażeby ujrzeć obraz zniszczenia, widzialny, jak daleko oko sięgnie. Z parowców Lloyda zostały silnie uszkodzone uderzeniem o mury „mola“ — kamiennej grobli — „Euterpe“, „Carniola“ i „Bregencya“. Parowiec „Hohenlohe“ zderzył się z małym parowcem „Miramare“ i oba zostały silnie uszkodzone.

Zatonięcie okrętów.

Parowiec przybrzeżny „Andromeda“ zatonął, jak się zdaje, z całą załogą. Bardzo znaczna jest liczba zatopionych bark, łodzi rybackich i żaglowców, które zostały zerwane z kotwic i zapędzone na pełne morze. Niewątpliwie zatonęły wszystkie. — Liczba ofiar w ludziach jest bardzo znaczna. — Wczoraj do południa wydobyto 24 zwłok, wyrzuconych przez morze. Jest to niestety dopiero początek. Pewien parowiec grecki zatonął z załogą, złożoną z dziewięciu ludzi.

Parowiec „Brago“, własność towarzystwa Ungaro-Croata, silnie uszkodzony, podobnie jak okręt straży skarbowej „Biliński“, tudzież parowiec towarzystwa żeglugi „Raguza“. Podobny los spotkał jak arcyks. Franciszka Salwatora „Nide“, stojący na kotwicy w Barcola. Żaglowce „Achilles“ i „Capod'Istria“ zatonęły, przyczem zginęło trzech marynarzy. Żaglowce „Fermella“ i „Giulietta“ uszkodzone, ale załogi uratowano, z wyjątkiem 1 marynarza.

Koło miejscowości Muggia wyłowiono 3 zwłoki.

Budowle portowe.

Powódź zrządziła ogromne szkody w budowlach portowych. Oszacowano ją już w pierwszej chwili na kilka milionów koron. Istnieje obawa, że budowle ochronne zostały uszkodzone i że trzeba je będzie reastaurować od fundamentów. Znaczne przestrzenie budowli ochronnych, które powstały w ciągu lat usilną pracą i wielkim kosztem, wzburzone fale zerwały. Również w arsenale są znaczne szkody.

Ogromnie ucierpiało wybrzeże na przestrzeni aż do Miramare i dalej, równie samo Miramare. Wiadomości z Istryi stwierdzają, że w Pirano, dalej wzdłuż wybrzeża aż po Capo d'Istrię szkody zrządzone są bardzo wielkie. Wczoraj pojawiła się w Tryeście wspaniała tęcza, którą ludność uważa za oznakę pogody

Wczorajszy dzień.

Tryest 16 czerwca.

Powoli zbierane są szczegóły, z których powstać ma dokładny obraz katastrofy. Jaką siłę posiadały fale, świadczy fakt, że kiosk kasowy „Lloyda“ został z nad molo San Carlo zaniesiony na plac Główny. Park, tudzież „Piazza“ przed ratuszem były jeszcze nazajutrz rano zalane wodą. Łazienki koło San Carlo zostały zupełnie zniszczone. Brzeg z jednej strony aż do Arsenału, a z drugiej aż do Miramare, został silnie dotknięty katastrofą.

Wczoraj przez cały dzień tłumy publiczności dążyły nad morze, a władze kazały dla bezpieczeństwa rozciągnąć wzdłuż brzegu silne liny, ażeby widzowie nie zbliżali się zbytnio do morza, obawiają się bowiem, że w niektórych miejscowościach został brzeg podmyty.

Wczoraj rano wyrzuciły fale zwłoki 7 marynarzy, a nieustannie wyrzucane są szczątki łodzi i małych statków. Co najmniej 30 do 40 łodzi zginęło. W Istryi powódź zniszczyła dużo dużo łąk i ogrodów, a szkody dopełnił grad. Tryesteńskie „mola“ utrzymały się, ale będzie je badać komisya. Prace ogólne nad rekonstrukcyą będą trwać przez kilka miesięcy. Stwierdzono później, że szkody w Arsenale nie są zbyt wielkie. Spuszczenie na morze dreadnoughta „Viribus unitis“ odbędzie się w wyznaczonym terminie (24 b. m.). W porcie wojennym Pola powódź była słaba.

Opowiadania świadków.

Tryest, 16 czerwca.

Osoby, które w kawiarni Specbii, były jeszcze po północy, opowiadają, że wały fal, przelewających się na miasto, przedstawiały widok, pełen grozy. Wszelki ruch stał się niemożliwy, gdyż ulice w pobliżu portu były pod wodą na metr wysokości. Zewsząd odzywają się wołania o pomoc, sygnały okrętów, przejmujące tony syren brzmiały ponuro pośród huku fal. Ale o ratunku nie było można marzyć. Okręty rzucane były przez fale jak łupiny orzechów.

Ofiary.

Tryest, 16 czerwca.

W samym Tryeście brakuje 100 osób, a istnieje obawa, że przynajmniej połowa z nich zginęła. Wedle ostatnich wiadomości stwierdzono, że zginęło 27 osób. Żaglowiec „Mathia" uszkodzony, inny żaglowiec zatonął w Canale Grande, przyczem załoga wyratowała się prócz 70-letniego kapitana Marosiutto, który zginął śmiercią bohaterską. Turecki żaglowiec „San Nicola" zatonął.

Barka z 40 ludźmi z Santa Croce, o której mylano że utonęła, powróciła.

Tryest, 16 czerwca.

Szkodę wyrządzoną przez trąbę morską w Tryeście obliczają na 10 milionów koron. Rada municypalna uchwaliła przeznaczyć 10.000 kor. na doraźną pomoc, dla ludzi najbardziej dotkniętych orkanem, a ponadto 1500 K dla marynarzy, którzy odznaczyli się w akcyi ratunkowej. Rada municypalna uchwaliła też pogrzebać ofiary orkanu na koszt miasta.

Tryest, 16 czerwca.

Wielkie spustoszenia poczynił orkan w Porto Rose, gdzie największe uszkodzenie odniósł wspaniały Palace-Hotel. Całe urządzenie ogrodowe i kąpielowe zniszczone.

Z Grado nadchodzą również niepokojące wiadomości. Orkan zerwał z mnóstwa domów dachy. Trąby morskiej jednak tu nie było. Szybkość orkanu dochodziła tu jak w Tryeście do 60—80 klm. na godzinę.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 16 czerwca.

„Naprzód" z wielką lubością przedrukował wywody nasze, w których jako jeden z powodów przechylania się pewnej części niesocyalistycznych wyborców ku radykalizmowi partyi socyalnej demokracyi, wskazaliśmy błędną politykę rządu wogóle, a zwłaszcza jego politykę ekonomiczną i militarne ciężary. Organ socyalnej demokracyi wysnuwa stąd karkołomny wniosek, że nie należy wybierać posłów, wstępujących do Koła polskiego, lecz socyalnych demokratów, którzy zasilą międzynarodowy klub socyalno-demokratyczny. Oczywiście za politykę rządu zwala „Naprzód" winę na Koło polskie, salwując przy tem klub socyalnej demokracyi, co oczywiście obliczone jest przedewszystkiem na efekt najbliższych wyborów ściślejszych w krakowskim okręgu Nowy Świat-Stradom.

W tem podstępnem rozumowaniu tkwi błąd zasadniczy. Za politykę rządu odpowiedzialny jest przed wyborcami cały parlament, nie wyjmując stronnictw opozycyjnych. Marną jest bowiem dla wyborców pociechą, że klub ich posła uprawiał przeciw polityce rządu opozycyę, gdy ta opozycya do żadnych, pozytywnych nie doprowadziła rezultatów. Taką jałową opozycyjną politykę uprawiał w poprzedniej Radzie państwa klub socyalistyczny. Pomimo też, że był, po chrześcijańsko-społecznym, najsilniejszym w Izbie klubem, bo liczył 87 posłów, nie zdołał on żadnego wywrzeć na politykę państwa wpływu, i był faktycznie martwym w parlamencie czynnikiem. Było wielkim błędem przywódców tego klubu, że dali się wyelimimować z wszelkich konjunktur politycznych i usunąć na bok. Doktrynerstwo socyalistyczne zwyciężyło, ale praktyka życiowa z tej jałowej polityki socyalistów nie dostała okrucha.

Trudno i teraz przypuścić, aby klub socyalistyczny wkroczył na drogę realnej polityki. Może to natomiast uczynić Koło polskie. Należy więc dążyć, aby Koło polskie wpłynęło na zmianę polityki rządu. Ono to uczynić może,— ale trzeba mu dać posłów, trzeba je uczynić silnem przez wybór posłów Kołowych. I w tym kierunku zdążać musi nasza polityka wyborcza.

Jak się dowiadujemy, komitet Polskiego stronnictwa demokratycznego podjął usilne starania, celem przeprowadzenia kandydatury dra Adama Doboszyńskiego przy wyborze ściślejszym, we środę 21 b. m. odbyć się mającym.

Na dzisiaj wieczór o godz. 8 zwołane jest do lokalu komitetu mieszczańskiego w pałacu Spiskim zebranie obszerniejszego komitetu wyborczego z dzielnicy Nowy Świat-Stradom, w celu obmyślenia akcyi wyborczej dla przeprowadzenia kandydatury dra Doboszyńskiego.

Biuro informacyjne komitetu demokratycznego funkcyonuje stale w lokalu Towarzystwa demokratycznego (plac Szczepański 3).

Z Rady Narodowej.

Otrzymujemy ze Lwowa następujący komunikat:

Rada Narodowa na posiedzeniu dn. 10 czerwca powzięła jednogłośnie następującą uchwałę:

Stwierdzamy z bólem i smutkiem, że w kilku zagrożonych okręgach wyborczych pojawiły się samozwańcze kandydatury, które rozbijają głosy polskie, bałamucą wyborców i mogą spowodować utratę polskich mandatów. Postępowanie takie równa się zdradzie sprawy ojczystej. Potępiamy jak najostrzej ten zanik poczucia obywatelskiego i polskiego, to wybujanie osobistych ambicyj i interesów, które bez względu na ogólne dobro przebojem dobija się stanowiska i zaszczytów — a obłudnie zasłania się wolą wyborców. Potępiamy ten brak karności koniecznej narodowi, pozbawionemu bytu politycznego, a pomni naszych obowiązków, raz jeszcze wzywamy panów:

Pawła Stwiertnię (okręg 14), dra Ignacego Steinhausa (okręg 30), Bartłomieja Fiedlera (okr. 51), Jana Jaworskiego (okr. 61), Karola Poznańskiego (okr. 63), Jana Dąbskiego (okr. 64), Kazimierza Jampolskiego (okr. 67), Stanisława Bieniowskiego (okr. 70), aby kandydatury swe cofnęli, a wyborców, im oddanych, skłonili do głosowania na zatwierdzonych przez Radę narodową kandydatów. Czynimy to w przekonaniu, że to nasze wezwanie nie pozostanie bez skutku.

Zarazem przyjmujemy do wiadomości oświadczenie prezydyum stronnictwa demokratyczno-narodowego, że kandydatura p. Stanisława Srokowskiego (okręg 33) po porozumieniu z lokalnymi czynnikami została cofniętą.

Prezydyum Rady narodowej: Tadeusz Cieński, prezes; dr Tadeusz Rutowski, Stanisław Niezabitowski, dr Franciszek Stefczyk, dr Ernest Adam, wiceprezesi, Albin Rayski, sekretarz.

Z szeregów P. S. L.

Jak się dowiadujemy, główny zarząd wyborczy Polskiego stronnictwa ludowego przyjął na listę swoich kandydatów:

1) Włodzimierza Tetmajera nr 40 (Kraków).
2) Michała Baścika na okręg nr 37 (Wadowice).
3) Jana Bisa na okręg nr 45 (Tarnobrzeg).
4) Ks. Stanisława Siarę na okręg nr 46 (Rzeszów).

Otrzymujemy następujące pismo:

Ponieważ zarząd Polskiego stronnictwa ludowego oświadczył gotowość poparcia przy ponownym wyborze w dniu 21 czerwca 1911 i ewentualnie przy ściślejszym w okręgu nr 37 kandydatury nauczyciela ludowego Michała Baścika, ubiegającego się o mandat P. S. L. — przeto wzywamy jeszcze rez usilnie nauczycielstwo ludowe w całym kraju do popierania nawzajem kandydatów Polskiego stronnictwa ludowego.

W Krakowie dnia 16 czerwca 1911.

Za nauczycielski Komitet wyborczy:

Jozef Bronisław Szado, sekretarz — St. Nowak, prezes

Za główny zarząd wyborczy P. S. L.:

Wł. Wąsowicz, sekretarz — Jan Stapiński, prezes.

(Koresp. „Now. Ref.")

Rzeszów, 15 czerwca.

W okręgu nr 46 (Rzeszów) starły się z sobą dwie zaprzyjaźniene grupy: narodowo-demokratyczna i Stojałowszczycy. Najwięcej głosów otrzymał ludowiec inżynier Angerman, po nim zaś otrzymał narodowy demokrata Antoni Lewicki 2.860, a Stojałowszczyk Szajer 2.348 głosów. Zważywszy po pierwszem głosowaniu szanse, narodowi demokraci skoncentrowali w Rzeszowskiem swoje siły za Lewickim, na którego zastępcę stawiają cichaczem prof. Grabskiego.

Nowy Sącz, 15 czerwca.

Komitet nauczycielski z Nowego Sącza wzywa całe nauczycielstwo okręgu wyborczego nr 48 do usilnego popierania kandydatury posła sejmowego Myjaka przy powtórnem głosowaniu. Zastępcą posła Myjaka będzie p. Paweł Malik, kierownik szkoły w Rytrze.

Przemyśl, 15 czerwca.

Okręg wiejski Przemyśl-Dobromil-Mościska (nr 61) należy uważać za poważnie zagrożony, a to z powodu dwóch kandydatur do mandatu polskiego, będącego, jak wiadomo, mandatem mniejszości. Prócz dra Czaykowskiego (kons.) ubiega się o niego także p. Jaworski (lud.) na własną rękę, wbrew uchwale Rady narodowej i kandydaturę tę dalej podtrzymuje.

Uratowanie mandatu polskiego jest wprawdzie możliwe, ale tylko w razie ponownych wyborów i — pod warunkiem, że wówczas jeden z kandydatów polskich ustąpi, w przeciwnym zaś razie należałoby go uważać za bezwarunkowo stracony.

Ze sportu.

„Česki svaz footballowy" — „Wisła" 3:0.

Prognoza na match wczorajszy, wywnioskowana z obserwacyi gry „Wisły" podczas środowego „formatchu", okazała się słuszną. „Wisła" rozegrała zawody wczorajsze z daleko lepszym dla siebie wynikiem, choć grała w bardzo niepomyślnych dla siebie warunkach, bo mając i przed i po pauzie bardzo silny wiatr w stronę swojej bramki, tak, że jednego goala dosłownie jej wiatr zrobił. Publiczność zaś, zgromadzona wczoraj licznie na boisku pozlotowem, miała obraz interesującej gry.

Czesi atakowali żywo i energicznie, ale „Wisła" broniła się tak umiejętnie, że dopiero tuż przed pauzą udało się gościom zrobić jednego goala, tego właśnie „z wiatru". Po pauzie, po zmianie terenu, kiedy wiatr, który do tej pory był zmienny, przyjął stały kierunek w stronę bramki „Wisły" i stał się bardzo silnym, gra dla „Wisły" stała się nadzwyczaj utrudnioną. Wiatr bowiem pchał piłkę i znosił ją tak, że po prostu trudno było z nim walczyć i cała akcya „Wisły" musiała się ograniczyć do obrony na swoim terenie, tuż przed bramką. Że w tych warunkach udało się gościom zrobić tylko dwa goale, świadczy to nadzwyczaj dodatnio o grze „Wisły", która rozwinęła wielką energię i przytomność. Ostateczny wynik 3:0 na jej niekorzyść wobec tak poważnego przeciwnika ujmy jej nie ponosi.

W ciągu gry przed pauzą zaszedł przykry incydent, tem bardziej przykry, że „inicyatywę" do niego dali goście czescy. Mianowicie, przy jednej kwestyi spornej jeden z Czechów dał się tak unieść temperamentowi, że w gniewie świadomie silnie potrącił jednego z graczy „Wisły", za którym, widząc, że sędzia nie interweniuje, ujął się w ten sam sposób drugi gracz z „Wisły" Oczywiście, skutek był ten, że obu wykluczono z matchu. Jednak wahanie się sędziego (był nim w oba dni p. Cejnar, przywieziony przez gości) świadczy — co zresztą można już było zaobserwować przedtem — że do wzorowych sędziów zaliczyć go nie można.

Wczoraj odbył się w Podgórzu match footballowy między drużynami K. S. „Polonia I" a podg. K. S. „Krakus I" z wynikiem 3:2 na korzyść „Polonii". Gra prowadzona była w najżywszem tempie, ustawicznie niemal pod bramką „Polonii". Że ta jednak wyszła zwycięsko, zawdzięczać może jedynie warunkom atmosferycznym. Sędziował bardzo pięknie p. Moskal.

W niedzielę 18 bm. rozegra w Podgórzu match footballowy „Wisła I". Match ten pozwoli publiczności, która niewątpliwie tłumnie się stawi, obserwować grę piękną, gdyż drużyna „Wisła I" należy do najlepszych drużyn polskich. Bilety wcześniej do nabycia u firmy „Auto" Kraków, Plac Szczepański, a w Podgórzu w drogueryi Waśniewskiego, ul. Lwowska l. 1.

Reprezentatywna drużyna Czeskiego Związku Footballowego pozostaje w Krakowie do niedzieli; przed odjazdem z Krakowa rozegra jeszcze w sobotę 17 b. m. match z I. drużyną T. S. „Wisła". Początek o godzinie 5 i pół. Ceny miejsc te same. — Wcześniejsza sprzedaż w handlu P. R. Drobnera przy placu Szczepańskim.

Kronika.

Kraków, 13 czerwca.

Uroczystość Bożego Ciała. Wczoraj przed południem odbyła się uroczysta procesya Bożego Ciała, w której wzięło udział kilka tysięcy pobożnych. — W Rynku, oraz sąsiednich ulicach, przystrojono szereg domów chorągwiami o barwach biało-czerwonych i niebiesko-białych; balkony przybrano w piękne dywany.

Po mszy św. w katedrze na Wawelu, którą celebrował ks. biskup Nowak, wyruszyła procesya ku Rynkowi ul. Grodzką, pięknie przystrojoną. Brały w niej udział wszystkie bractwa kościelne z feretronami i chorągwiami, których wzorzysty las odbijał strojnie na szarem tle kamienic. Przed baldachimem postępowała kompania 93 p. p. z muzyką na czele, oraz bardzo liczne duchowieństwo. Za baldachimem szedł delegat nam. Fedorowicz, prezydent dr Leo, członkowie Rady miejskiej in corpore, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych. Procesya zatrzymała się naprzód przy ołtarzu w domu p. Wenzla, gdzie odśpiewano pierwszą ewangelię św. z towarzyszeniem chóru. Od pierwszego ołtarza udzielił ks. biskup błogosławieństwa zebranym przedstawicielom władz wojskowych w zamkniętym czworoboku przy kościele św. Wojciecha.

Następnie udała się procesya do dalszych czterech ołtarzyków, mianowicie: w kamienicy „pod baranami", w domu Arcybractwa Miłosierdzia, obok sklepu p. Jawornickiego i obok sklepu p. Goreckiego, gdzie ks. biskup udzielił błogosławieństwa całemu miastu. Kompania honorowa 100 p. p., ustawiona naprzeciwko kościoła Maryackiego, dawała po odśpiewaniu każdej ewangelii salwy.

W procesyi wzięły udział także liczne tłumy publiczności. Przez cały czas uroczystości panowała pogoda. — Po godzinie 12 powróciła procesya na Wawel.

Dr Ignacy Petelenz, były poseł m. Krakowa, ciężko zachorował. Powróciwszy wczoraj do domu z procesyi Bożego Ciała, położył się do łóżka. Wystąpiła silna gorączka. Niebawem objawiły się silne dreszcze, które powtarzawy się w pewnych odstępach czasu przez całą noc. Dr Krokiewicz otoczył stałego swojego pacyenta troskliwą opieką i kilkakrotnie, w ciągu dnia i nocy, udzielał mu porady lekarskiej. Dzisiaj wezwano dra Rutkowskiego. Wedle zgodnego orzeczenia obu lekarzy dr Ignacy Petelenz chory jest na zapalenie ślepej kiszki. Dzisiaj o godz. 2 po południu odbyć się ma consilium obu lekarzy, którzy zadecydują o dalszym sposobie leczenia.

Choroba dra Ptelenza wywołała w całem mieście ogólne współczucie. Redakcya nasza zasypywana jest pytaniami o stan zdrowia pacyenta.

Gratulacye z powodu wyboru. Dziś w południe udała się deputacya urzędników magistratu i zakładów miejskich do prezydenta dra Lea celem złożenia gratulacyj z powodu wyboru na posła do Rady państwa. Imieniem urzędników przemówił radca magistratu Grodyński.

Owacya dla prof. Godlewskiego. Mianowanie otoczonego powszechną czcią prof. Emila Godlewskiego członkiem korespondentem francuskiej Akademii nauk, odbiło się żywem echem wśród uczniów jego, słuchaczów Studyum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego. W dniu 13 b. m. licznie zebrani w sali wykładowej słuchacze Studyum rolniczego urządzili prof. E. Godlewskiemu gorącą owacyę, do której przyłączyli się też i profesorowie Studyum w imieniu słuchaczów przemówił krótko p. Juliusz du Chateau, który, zaznaczywszy zasługi prof. Godlewskiego dla nauki polskiej, złożył życzenia od młodzieży. Jedna ze słuchaczek wręczyła prof. wiązankę kwiatów.

Z okazyi powyższej uroczystości słuchacze Studyum zebrali pewien fundusz na cele Tow. dla popierania polskiej nauki rolnictwa, którego prof. Godlewski jest prezesem od chwili, gdy Towarzystwo powstało.

Z teatru w Parku Krakowskim. W dzisiejszem przedstawieniu „Synowej ze suteryn" debiutować będzie p. Wacław Rolicz, który odtworzy rolę Hipolita, graną przez p. Tatrzańskiego. Jutro premiera krotochwili p. t. „Małżeństwo na próbę". W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy nowo zaangażowany artysta sceny wileńskiej p. Artur Neromski.

Wystawę ruchomą z Królestwa Polskiego na statku wiślanym zwiedzają codziennie setki publiczności, przybywających grupami i oddzielnie.— Wśród zwiedzających znaczny procent stanowią uczniowie tutejszych szkół i wycieczki z prowincyi i ze Lwowa, bawiące chwilowo w Krakowie. Bilety po zniżonych cenach dla większych grup pragnących zwiedzić wystawę, otrzymać można w biurze wystawy Ligi przemysłowej, ul. Straszewskiego L. 28.

Jak się dowiadujemy — wystawa zostanie w dniu jutrzejszym zamknięta. Z powodu sprzyjającego wzniesienia się stanu wody na Wiśle, statek „Wawel" odpłynie jutro do Sandomierza.

Z uniwersytetu. P. P. Janina Adalmann rodem ze Sokala i Zofia Szybalska z Krakowa, otrzymały w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, a zaś p. Maryan Niewiarowski, urodzony na Wołyniu we wsi Wolańszczyzna w Żytomirskim powiecie, Władysław Kurdyluk z Warszawy i Stanisław Jan Rudzik stopień doktorów medycyny.

Wycieczka rolnicza. W dniu 7 b. m. odbyła się naukowa wycieczka słuchaczów studyum rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego, pod przewodnictwem profesorów Kleckiego, Surzyckiego i Włodka do Przyborowa, majątku hr. Mikołaja Reya. Słuchacze zwiedzili wzorową oborę zarodową czerwonego bydła polskiego i gospodarstwo rolne, prowadzone nadzwyczaj racyonalnie. — Dokładniejszych wyjaśnień, tyczących się miejscowych warunków, udzielał właściciel hr. Rey, oraz administrator Przyborowia p. Kamiński. Uczestnicy wycieczki odnieśli wielką korzyść z poznania gospodarstwa i obory w Przyborowiu, z którego nadto wywieźli wspomnienie niezwykle serdecznego, uprzejmego i gościnnego przyjęcia.

Popisy uczniów konserwatoryum Towarzystwa muzycznego w Krakowie odbędą się dnia 21, 22 i 24 b. m. w sali Starego teatru. Bilety na drugi i trzeci popis sprzedaje księgarnia A. Krzyżanowskiego, dla uczniów (wolne) wydaje kancelarya Tow. w godzinach urzędowych. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

W II szkole realnej w Krakowie odbył się egzamin dojrzałości w dniach 6, 7, 8, 9 i 10 czerwca, pod przewodnictwem dr Kazimierza Żórawskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bardziński Jerzy, Broser Jan, Brozdowski Wojciech, Chamski Edward (z odzn.), Czech Feliks, Dyrdziński Józef, Golenhofer Edmund, Hajduk Karol, Hanausek Józef, Hyclek Stanisław, Kozubek Stanisław, Krzesiwo Jan, Krzyżanowski Ervin, Kubaty Zygmunt, Kucia Stanisław (z odzn.), Kühnreich Adolf, Nowacki Edmund, Osiński Bolesław, Pasionek Wiktor, Popławski Antoni, Skarżyński Stefan, Słomiński Józef, Spyra August, Sznajda Adam, Świder Ludwik, Świętochowski Wiesław, Wierzuchowski Adolf, Zapałowicz Władysław, Zdybalski Fryderyk, Żysakowski Tadeusz (ekst.). Nie reprobowano żadnego abituryenta.

Egzamina prywatne z klas pospolitych i wydziałowych odbędą się w szkole im. Mickiewicza przy ul. Studenckiej l. 13 w dniu 20 b. m. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya codziennie od godziny 12 do 1 w południe.

Prace uczenic kursu koszykarskiego, w uczelni popołudniowej imienia M. Sieczkowskiej, utrzymywanej staraniem Ogniska nauczycielskiego w szkole im. Mickiewicza (Studencka 13), oglądać można w sobotę 17 b. m. od godz. 10 do 6 i 18 od 11 do 2 po południu.

Cyrk Edison na Błoniach. Po kilkutygodniowej przerwie, spowodowanej zajęciem gmachu na pl. Wielopole przez teatr letni „Nowości", cyrk Edison wznowi swoje przedstawienia kinematograficzne, z których pierwsze odbędzie się w sobotę dnia 17 b. m. z bardzo interesującym programem; głównym punktem jego będzie „Joel i Sisera" dramat biblijny, piękne zdjęcia z natury krajobrazów, sceny humorystyczne itd. Przedstawienia odbywać się będą 2 razy dziennie o godzinie 5 i 7 wieczorem, a w niedzielę i święta 3 razy, to znaczy o godzinie 3, 5 i 7 wieczór.

Śmiertelny upadek z rusztowania. Dziś przed południem spadł z rusztowania budującego się domu przy ul. Karmelickiej, pod l. 28 robotnik Józef Wojdyło tak nieszczęśliwie, że pękła podstawa czaszki. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło nieprzytomnego i odwiozło go w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Łazarza.

Ładne porządki. Wczoraj wieczorem spadł z kamienicy przy ul. św. Krzyża, pod l. 3 odłamek muru, który ugodził przechodzącą tamtędy kobietę nieznanego nazwiska i ciężko ją zranił. Powiadomiona o wypadku policya, zawezwała pomocy straży pożarnej celem usunięcia resztek pękniętego gzymsu.

Zbiegli uczniowie. Dyrekcya policyi otrzymała telegraficzne zawiadomienie ze Lwowa, że zbiegli stamtąd dwaj uczniowie gimnazyalni: 13-letni Stanisław Kromer i Włodzimierz Lechnikiem. Pierwszy z nich ukradł ojcu 250 koron.

Aresztowanie włamywaczy. Wczoraj po południu aresztowano wspólnika włamywacza Tadeusza Lublina, 19-letniego Karola Grzybowskiego, którzy razem okradli mieszkanie słuchaczy rolnictwa pp. Silziena i Olszyńskiego.

Z Sokoła podgórskiego. Doroczny festyn sokoli, który się odbył w ubiegłą niedzielę w uroczym parku na Krzemionkach, zgromadził około 2.000 ludzi. Bogaty program festynu zadowolił w zupełności publiczność, która szczerze oklaskiwała poszczególne punkty ćwiczeń dziewcząt, druhiń i druhów, prowadzonych sprawnie dzięki sprężystości i niezmordowanej pracy druha naczelnika Nowaka. Najwięcej poklasku doznały ćwiczenia na poręczach, oryginalne góralskie toporkami, oraz efektowne piramidy z drabinkami. Niemniej cieszyły się powodzeniem tombola, poczta, koło szczęścia i i. Koncert orkiestry sokolej pod kierunkiem p. Grünberga, wykazał duże zgranie się. — Komitet składa podziękę wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia festynu.

Z kraju.

Wpisy szkolne. Do szkoły realnej w Wieliczce odbędą się wpisy w dniach 28, i 30 bm. przedpołudniem w godzinach od 10—12 przedpołudniem i od 3—6 po południu; po wakacyach do klasy I i II w dniach 30 i 31 sierpnia. Egzamina wstępne odbędą się do klasy I dnia 1 lipca, a po wakacyach 1 września, do klasy II dnia 2 września.

Wpisy do gimnazyum realnego T. S. L. w Białej. Od roku 1908 istnieje w Białej polskie gimnazyum realne, założone i utrzymywane przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Gimnazyum to posiada prawo publiczności i w przyszłym roku szkolnym otwiera klasę IV.

Do klasy I wpisywać się mogą uczniowie przed wakacyami od 25—30 czerwca, po wakacyach od 28—31 sierpnia b. r. Egzamina wstępne do klasy I odbędą się przed wakacyami 1 lipca, po wakacyach 1 września b. r. Do wpisu potrzebne: 1) ostatnie świadectwo szkolne; 2) metryka urodzenia; 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy; 4) taksa wstępna w kwocie 6 K 20 h.

Wpisy do seminaryum nauczycielskiego męskiego T. S. L. w Białej. W przyszłym roku szkolnym otwiera Towarzystwo Szkoły Ludowej czwarty kurs polskiego seminaryum nauczycielskiego męskiego w Białej w nowym okazałym gmachu. Wpisy i egzamina wstępne na kurs przygotowawczy i I odbywać się będą w tych samych terminach, co w gimnazyum realnem. Uczniowie, którzy pragną się zapisywać na kurs przygotowawczy, muszą mieć z końcem czerwca b. r. skończonych lat 14, a na kurs I lat 15. Do wpisu potrzebne: 1) świadectwo szkolne, 2) metryka urodzenia, 3) świadectwo lekarskie na przepisanym blankiecie, który można otrzymać w Dyrekcyi. Uczniowie, którzy przez ostatnie półrocze nie uczęszczali do szkoły mają przynieść także świadectwo moralności.

Wpisy do szkoły ćwiczeń seminaryum nauczycielskiego T. S. L. w Białej. Przy seminaryum polskiem w Białej znajduje się osobna szkoła ćwiczeń czyli cztero-klasowa szkoła ludowa. Ponieważ wedle ustawy liczba dzieci w każdej klesie nie może przekraczać 40, więc też i nauka może być skuteczniejszą. Wpisy do szkoły ćwiczeń odbywać się będą w tych samych dniach co do seminaryum.

Egzamina dojrzałości. W Bochni ustny egzamin dojrzałości w gimnazyum odbył się w dniach 1—8 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora IV. gimnazyum w Krakowie p. Romana Zawilińskiego. — Z klasy VIII a egzamin dojrzałości złożyli: Biernat Leon, Bobek Ignacy, Hajdycz Jan, Jagiełło Jan, Karamara Józef, Kicia Aleksander, Kijak Stefan (z odznaczeniem), Kleinberger Bronisław, Koczwara Józef, Koterbski Feliks, Münch Henryk, Niewiadomski Stefan, Nockiewicz Stanisław, Orchel Bronisław, Romaniszyn Kazimierz (z odznaczeniem), Sowa Karol, Sthiel Abraham, Zuckermann Ignacy, Markiewiczówna Emilia (pryw.). Reprobowano na pół roku 2. Z klasy VIII b: Baran Stanisław, Gałek Józef, Gernand Tadeusz, Gondek Kazimierz, Kościuszko Maryan, Kramer Emil, Piec Adam, Rydarowski Stanisław, Solak Stanisław, Sowa Alojzy, Szlamka Walenty, Ślósarczyk Marceli, Zawierucha Zygmunt, Gawroński Jan (prywat.). Odstąpił od egzaminu 1, reprobowano na pół roku 4, na rok 1.

Przemyśl, 13 czerwca. (Matura w liceum żeńskiem. — Pożegnanie przełożonej. — Zjazd koleżeński).

W dniach 29 i 30 z. m. odbyła się w tutejszem polskiem liceum żeńskiem matura, do której przystąpiło 14 uczenic: Cieślińska Ida (z odznacz.), Druckerówna Rozalia, Gansówna Natalia (z odzn.), Hornikówna Eugenia (z odzn.), Hochfeldówna Marya, Lauterbachówna Edyta (z odzn.), Löwenthalówną Lea, Marguliesówna Ernestyna (z odznacz.), Mendererówna Olga, Rapaportówna Marya, Schwarzówna Stefania, Strzyżowska Janina (z odzn.), Węgrzynówna Bolesława (z odzn.) i Żytekówna Marya.

W dniu 1 czerwca odbyła się w temsamem liceum uroczystość rozdania świadectw abituryentkom, tem różna od zwyczajnych tego rodzaju, że zarazem była pożegnaniem długoletniej właścicielki i kierowniczki zakładu panny Hildównej, która, wychowawszy całą jedną generacyę młodzieży, zakład swój w inne oddała ręce, ustępując sama w dobrze zasłużony stan spoczynku.

Zjazd koleżeński maturzystów, którzy w r. 1886 ukończyli tutejsze gimnazyum I., odbędzie się tu 10 lipca b. r.

Brody, 14 czerwca. (Wielki pożar. — Ruch wyborczy.)

Dziś wieczorem wybuchł w magazynach kolejowych ogromny pożar, który obrócił w perzynę 5 magazynów wraz zapasami zboża. Szkodę obliczają na 250 000 koron. Była ona po większej części ubezpieczona.

Ruch wyborczy przybiera wielkie rozmiary, agitacya ustna i przez druki dosięgła już najwyższego punktu. Szanse większe ma narodowy kandydat dr Kolischer, na którego głosują Polacy chrz., żydzi Polacy-chusyci a nawet wielka część z Rusinów, gdyż postawiony kandydat ruski p. Sanat nie cieszy się sympatyą.

Ze świata.

Krwawy porachunek. Z Łodzi donoszą: Jeszcze nie zatarły się w pamięci czytelników wstrząsające opisy oblężenia głośnych bandytów w Łodzi, w domu nr 151 przy ulicy Widzewskiej, który to dom został spalony, a w nim znaleźli śmierć w płomieniach E. Dłużniewski, J. Jeske i E. Just, gdy znowu sprawa ta wypływa na powierzchnię z racyi strasznego odwetu, jakiego według wszelkiego prawdopodobieństwa dokonali koledzy spalonych bandytów.

Zemsta ich skierowała się na Wacława Brzezinę, magazyniera w fabryce akcyjnej towarzystwa M. Silbersteina, w którego mieszkaniu znaleźli się wymienieni bandyci w nocy z 16 na 17 kwietnia b. r. Podczas pamiętnego oblężenia przez policyę i wojsko, jak wiadomo, czwarty bandyta, Słabosz, chciał się przedrzeć przez kordon, padł jednak ugodzony kulami. Wówczas też Wacław Brzezina z jednem dzieckiem na ręku wybiegł z płonącego domu i oddał się w ręce policyi. Po całem tem zajściu Brzezina opuścił fabrykę i nie mogąc znaleść mieszkania w Łodzi, nikt bowiem nie chciał mu go odnająć, wyprowadził się do sąsiedniego miasteczka Konstantynowa, gdzie też zamieszkał.

Onegdaj o godzinie 9 wieczorem Wacław Brzezina siedział przy wieczerzy w swojem mieszkaniu, gdy nagle otworzyły się drzwi i do pokoju wkroczyło czterech młodych ludzi. Po zamianie kilku zdań, przybysze wyjęli rewolwery, poczem padł szereg strzałów. Stało się to tak szybko, że Brzezina nie zdążył nawet sięgnąć po nabity rewolwer, leżący na stole. Widocznie był przygotowany i spodziewał się zemsty.

Kule zasypały formalnie Wacława Brzezinę, otrzymał bowiem siedem ran w ręce, jedną w szyję i ramię.

Przy stole siedziało dwoje jego dzieci: 11-letni Bolesław i 10-letni Michał, trzeci chłopiec półtoraroczny, Władysław, leżał w kołysce. Michał padł na miejscu rażony kulami, Bolesław zaś został ciężko poraniony. Kule nie oszczędziły nawet małego Władysława, który uległ kontuzyi.

Marya, 8-letnia córka, rzuciła się do drzwi i wybiegła na podwórze. Strzelano za nią, ale chybiono. Ona to wszczęła alarm, gdy jednak zjawili się sąsiedzi, a potem policya, Brzezina (ojciec) był prawie bezprzytomnym. Miał podobno powiedzieć strażnikom, że w jednym z przybyłych poznał niejakiego Szenka, z przezwiskiem „Sęp", przyjaciela Edwarda Dłużniewskiego. Mimo tylu ran, życiu jego nie grozi jednak niebezpieczeństwo.

Według zebranych na razie danych, napastnicy mieli przybyć jakoby z Częstochowy. Po dokonanej zemście, wsiedli na oczekujący na szosie wóz i znikli gdzieś na bocznej drodze.

Wśród aresztowanych kilkunastu osób, a podejrzanych o współudział w zbrodni, znajduje się także brat rodzony Dłużniewskiego. Władze policyjne sądzą jednak, że nie brał on udziału w zbrodni.

Jak komunikują w ostatniej chwili, wszelkie poszukiwania uczestników zbrodni nie wydały pożądanych skutków.

Prawni spadkobiercy ks. Bohdana Ogińskiego. Wobec tego, że dwa testamenty o sukcesyi po ś. p. B. ks. Ogińskim zostały już unieważnione i odrzucone jako fałszywe, obecnie występują na widownię rzeczywiści sukcesorowie legalni, lubo z linii żeńskiej. Ta przeto gałąź rodu ks. Ogińskich z Retowa i Płungian musi być uznana za wygasłą. Nazwiska i tytułu ks. Ogińskich nikt nie odziedziczy. Do podziału całej sukcesyi, oszacowanej mniej więcej na 25 milionów rubli, stają następujący spadkobiercy: Przedewszystkiem obie wdowy po braciach Michale i Bohdanie Ogińskich, z których każda ma prawo do jednej siódmej dóbr ziemskich i jednej czwartej ruchomości i kapitałów. Dalej idą z linii męskiej: Józef. hr. Załuski, ożeniony z hr. Tyszkiewiczówną, właściciel miasteczka

i zdrojowiska Iwonicz - w Galicyi, oraz Karol br. Załuski, b. minister austryacki i rodzina Wysockich. Z linii bocznej męskiej: bar. Rönne i rodziny Wołłowiczów i Gawrońskich. Oprócz tego dobra z ogólnej masy spadkowej po Kalinowskich przypadają gen. Plantinowi.

Straszna śmierć pastuszka. Pisma warszawskie donoszą: We wsi Mrzygłód, pod Zawierciem, 8-letni Ziajski pasł krowę na pastwisku, którą trzymał na postronku, przywiązanym do rogów. Krowa wyrywała się jednak kilka razy z rąk pastuszka i uciekała do domu. Coś za trzecim razem Ziajski, zmęczony ciągłą gonitwą za niesforną krową, przywiązał sobie postronek naokoło pasa, sądząc, że ciężarem własnego ciała powstrzyma ciągłe wycieczki. Stało się jednak inaczej. Krowa znów pomknęła ku domowi, wlokąc za sobą nieszczęśliwego chłopca, który o kamienie przydrożne roztrzaskał sobie głowę i skonał, zanim krowę schwytano.

Lot z Paryża do Rzymu i Turynu. Lotnik Frey, który uczestniczy w locie dystansowym Paryż—Nicea—Rzym—Turyn i przybył do Rzymu jako trzeci, startował dnia 13 b. m. w Parioli pod Rzymem i wśród pomyślnego stanu powietrza udał się w podróż powietrzną do Turynu. Start odbył się o świcie, zaś o godzinie 8 rano widziano Freya nad lesistemi górami Cimini. Tam zerwał się orkan i aeroplan Freya zniknął w chmurach. Ludność doniosła o tem władzom, które wysłały natychmiast wszystkie rozporządzalne automobile z okolicy na przypuszczalne miejsce wylądowania. Aeroplan Freya znaleziono na polanie leśnej koło Macchiagrossa, gdzie go też w nocy znaleziono i przewieziono do Ronciglione. W szpitalu tamtejszym stwierdzono, że Frey ma 4 przednie zęby wybite, wargi przecięte, a wreszcie rękę i nogę złamaną. Mimo to stan jego zdrowia jest względnie dobry i lekarze sądzą, że chory powróci do zdrowia. Frey opowiada, że aeroplan jego spadł na drzewo i utknął w konarach. Frey z motorem runął na ziemię i przez 10 godzin czekał na ratunek.

Pojedynek lekarzy. Jak donosi „Berliner Tageblatt" z Petersburga, lekarz niemiecki dr Butberg który położył znaczne zasługi około zwalczania dżumy w Charbinie, wyzwał na pojedynek lekarza rosyjskiego, profesora Zabołotnego. Powód do wyzwania ma być ujemny sąd profesora Zabołotnego o działalności lekarzy niemieckich w Charbinie.

Zmarli. Jan Śliwiński, umarł dnia 14 b. m. w Krakowie, przeżywszy lat 67.

Na Dar Narodowy 3-go Maja złożyło Koło T. S. L. im. J. Słowackiego w Wiśniczu 24 koron 45 halerzy.

Składki. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kamili z [illegible] Schwarcowej złożyło grono nauczycielskie szkoły im. Mickiewicza 14 K na szpital Braci Miłosiernych.

Dla wdowy M. B. złożył N. N. 1 K.

Na zakład F. Żurowskiej złożył „Ster" 10 K.

Mianowania. Rada szk. krajowa nadała [illegible]

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 15 czerwca termometr dochodził od 10·7 do 18·0 C., barometr podniósł się.

Dnia 16 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 743·6 mm., termometru 10·4 C.; północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Quo vadis".
W sobotę: „Quo vadis".
W niedzielę po poł.: „Cyrulik Sewilski"; wieczór: „Hrabia Luksemburg".
Poniedziałek „Quo vadis".

Teatr w Parku Krakowskim.

W piątek: „Synowa ze suteryn".
W sobotę: „Małżeństwo na próbę".
W niedzielę po poł.: „Synowa ze suteryn"; wieczór: „Małżeństwo na próbę".
W poniedziałek: „Krowoderskie zuchy".
We wtorek: „Małżeństwo na próbę".

Dział ekonomiczny.

Nauka pończosznictwa. Towarzystwo pomocy przemysłowej w Krakowie urządza w miesiącu lipcu 8-tygodniowy kurs pończosznictwa i trykotarstwa. Nauka bezpłatna, wpisowe 20 koron na zwrot kosztów materyału zużytego podczas nauki. Z kandydatek, zgłaszających się na ten kurs, zostaną uwzględnione te, które pragną poświęcić się tej gałęzi przemysłu bardzo popłatnego. Podanie, należy wnosić do biura filii Towarzystwa pomocy przemysłowej (ul. Straszewskiego l. 28) [illegible] do dnia 27 czerwca 1911 r. Kurs obejmuje naukę na maszynach, technologię, korespondencyę handlową i buchalteryę. Do podań należy dołączyć świadectwa. Na kurs zostanie przyjętych 10 uczennic.

Sprawozdanie targowe z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 15 czerwca 1911 r.

Tendencya [illegible] chęć kupna [illegible] K 11·55 [illegible] targowe [illegible] do 0·—; [illegible] na krupy [illegible] owies na [illegible] targowy [illegible] do 8·—; [illegible] Victoria [illegible] do 11·50; [illegible] mowy od [illegible]; otręby [illegible]; siano łąkowe od 2·60 do 3·60; ziemniaki stołowe od 1·60 do 2·—.

Wszystko za 50 kg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 14 czerwca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 74/78) od 23·10 do 24·30 żyto krajowe (waga gatunkowa 67/73) od 16·70 do 17·70; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·— do 17·70; jęczmień na paszę od 18·70 do 20·50; [illegible]

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 14 czerwca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 44, cieląt 71, owiec i kóz 0, nierogacizny 225; razem 345 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: [illegible]

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscową konsumcyę [illegible], na eksport do granicy kraju [illegible].

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 16 czerwca.

Stan zdrowia metropolity ks. Szeptyckiego poprawił się; niebezpieczeństwo minęło.

Strajk w akademii weterynaryi. Słuchacze akademii weterynaryi we Lwowie rozpoczęli 3-dniowy strajk manifestacyjny dla poparcia żądań w sprawie budowy gmachu, instytutów itd.

Ulica ks. biskupa Bandurskiego. Rada miasta Lwowa uchwaliła zmienić nazwę ulicy Ogrodowej w dzielnicy Bajki na ul. ks. biskupa Bandurskiego.

Rozprawa przeciw młodzieży ruskiej o napad na uniwersytet, ciągnąca się od lutego b. r., zdąża już ku końcowi. Jak już donosiliśmy, zamknięto postępowanie dowodowe. Przemawiał potem prokurator Franke. W razie jeśli obrońcy nie będą zbyt rozwlekle przemawiać, wyrok spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę: „Koncert".
W niedzielę: „Flipota".
W poniedziałek: „Rozbitki".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Mieczysław Jankowski:** „Kwiaty w ogrodzie", z 263 ilustracyami, Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa.

Gruntowne to, wyczerpujące dzieło wyszło z pod pióra p. Mieczysława Jankowskiego, syna Edmunda, prezesa Towarzystwa ogrodniczego, autora wielu dzieł specyalnych (m. inn. znakomitej pracy „Sąd przy chacie"), tyle zasłużonego działacza w dziedzinie budzenia zamiłowania ku hodowli roślin. Zamiłowanie to odziedziczył młody autor po swym ojcu, a poparłszy je zarówno doświadczeniem praktycznem jak i studyami teoretycznemi stworzył w „Kwiatach w ogrodzie" rzecz, która w naszej niezbyt bogatej literaturze ogrodniczej wybitne zajmie stanowisko. Dzieło to rozpada się na dwie części: ogólną i szczegółową. W pierwszej mówi autor o roślinach kwiatowych, trawniku i kwietniku, klombach i grzędach, nawozach, hodowli roślin kwiatowych z nasion, ich rozmnażaniu, otrzymywaniu nowych odmian roślin kwiatowych, hodowli nasion i kwalifikacyi roślin kwiatowych gruntowych. Druga część zawiera „Opisy" i sposoby hodowli roślin kwiatowych gruntowych: jednorocznych, dwuletnich, trwałych i cebulkowych. Doskonałe skorowidze uzupełniają książkę, która, podnieść to należy, jest niezmiernie obficie ilustrowana.

— **Organ für Reserveoffiziere,** kwartalnik, wychodzący nakładem Streffleura w Wiedniu (Księgarnia Seidel u. Sohn. Graben 13), zawiera w ostatnim numerze cenne artykuły dla oficerów rezerwowych. Redaktorem tego pisma jest podpułkownik Wiktor Grzesicki. Z pośród artykułów ogólniejszej treści wymienić należy pracę kapitana W. Piffa p. t. „Zachowanie się w sprawach honorowych", gdzie omawiano są także sprawy pojedynkowe.

Urzędowe wyniki wyborów.

(Tel. „Now. Ref.")

Wiedeń, 16 czerwca.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi: Dotychczasowy wynik wyborów do parlamentu przedstawia się jak następuje: Z 449 wyborów, przedsięwziętych dnia 13 bm, dokonano definitywnie 251; wyborów ścisłych odbędzie się 172; w 13 okręgach odbędzie się wybór ponowny co do 26 mandatów.

Do skompletowania Izby, tj. do 516 mandatów brakuje jeszcze 67 wyborów w Galicyi i Dalmacyi.

Stan posiadania stronnictw według dotychczasowego wyniku przedstawia się, jak następuje (przy uwzględnieniu wyborów ścisłych dla tych stronnictw i okręgów, gdzie przeciw sobie stają przy wyborze ścisłym kandydaci tego samego stronnictwa):

Chrześcijańsko-społeczni 68 (poprzednio 97).
Czesi 55 (w poprzedniej Izbie 84).
Niemiecko wolnościowi 47 (79).
Soc. demokraci 44 (87) w, tem 12 autonomistów.
Południ. Słowianie 28 (37).
Polacy 14 (71).
Rusini bukowińscy 5 (5).
Rumuni 5 (5).
Włosi 12 (15).
Dzicy 4 (13).

Przed wyborami ściślejszemi.

(Telegramy „N. Reformy" z 16 czerwca).

Bar. Bienerth u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjmie na audyencyi w najbliższych dniach bar. Bienertha, który przedłoży mu sprawozdanie z wyborów i propozycye co do zwołania Rady państwa.

Groźba powtórnego rozwiązania Rady państwa.

Praga. „Nar. Listy" donoszą z Wiednia, jakoby bar. Bienerth groził ponownie rozwiązaniem Rady państwa. Dziennik łączy tę pogłoskę z taką samą groźbą węgierskiego prezydenta ministrów, wystosowaną pod adresem opozycyi, w razie niezałatwienia ustaw wojskowych.

Korespondent wiedeński „Nar. Listów" donosi na podstawie informacyj ze strony kompetentnej, że wiadomości te są nieprawdziwe.

Postępowcy przeciw niemieckiemu Związkowi narodowemu.

Wiedeń. Między dziennikami chrześcijańsko-socyalnemi a postępowymi toczy się silna polemika w sprawie kompromisu wyborczego wiedeńskiego. Dzienniki postępowe odmawiają Związkowi niemiecko-narodowemu w którym nie zasiada ani jeden poseł z miasta Wiednia, prawa zawierania kompromisu wyborczego, obejmującego Wiedeń. Z tego powodu postępowe komitety wyborcze wiedeńskie nie uznają uchwały Związku niemiecko-narodowego.

W Czechach.

Praga. Czeskie stronnictwa mieszczańskie mają zawrzeć ze sobą kompromis, na podstawie którego utworzą one koalicyę dla zwalczania kandydatów socyalistycznych przy ściślejszych wyborach. Krok ten ma na celu zmniejszenie liczby mandatów socyalistycznych, przez co uzyskałby wzmocnienie liczebne czeski klub narodowy w nowym parlamencie. Do koalicyi przystąpiły wszystkie stronnictwa z wyjątkiem realistów, którzy popierają socyalistów.

Mandat Praszka.

Praga. Komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej uchwalił dla swoich stronników wolność brania udziału w głosowaniu przy ściślejszym wyborze pomiędzy byłym ministrem Praszkiem, a socyalistą Beranem w Nimburgu. W ten sposób wybór Praszka nie jest wykluczony, gdyż wielu stronników przepadłego kandydata oficyalnego agraryuszów Zajecka, da głos Praszkowi.

Wykluczenie z partyi.

Praga. „Venkov" donosi: Secesyonista agrarny ks. Zahradnik został wykluczony z partyi czesko-agrarnej.

Przeciw klerykałom.

Berno. Partya czesko-postępowa, czesko-agrarna, czeskich socyalistów i czeskich ludowców (dra Stranskyego) zawarły kompromis przeciwko klerykałom przy wyborach ścisłych. Skutkiem tego zagrożony jest w Przyrowie mandat Zaczka, który przyjdzie do wyboru ścisłego z czeskim socyalistą. W Błańsku socyalistyczny kontrkandydat Stranskyego cofnął swoją kandydaturę.

Niemiecka partya robotnicza.

Wiedeń, 16 czerwca.

Czesi wiedeńscy uchwalili oddać przy ścisłych wyborach białe kartki.

Niemiecka partya robotnicza, która dopiero się utworzyła, zdobyła przy głównych wyborach jeden mandat, spodziewa się jednak zdobyć jeszcze dwa mandaty. Ci trzej posłowie niemieckiej partyi robotniczej wstąpią do Związku niemiecko-narodowego.

Po katastrofie w Tryeście.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 16 czerwca.)

Tryest. Rada miasta zebrała się zaraz wczoraj wiecz. na posiedzenie i uchwaliła ofiary orkanu pogrzebać na koszt gminy, złożyć na trumnach wieńce i wziąć zbiorowy udział w pogrzebie. Straży pożarnej, Tow. ratunkowemu, policyi, oraz wszystkim, którzy brali udział w akcyi ratunkowej, uchwalono wyrazić podziękowanie i uznanie i wyznaczono kwotę pieniężną dla rozdziału między najbardziej poszkodowanych.

Tryest. Wczoraj wiecz. została 1 barka włoska przez burzę porwana. Jeden marynarz zatonął.

Ofiary katastrofy.

Tryest. Akcya ratunkowa była spóźniona o kilka godzin, ponieważ orkan zerwał wszystkie połączenia tegraficzne i telefoniczne. Dopiero nad ranem zawiadomiono straż ogniową i towarzystwo ratunkowe, jednak o ratunku nie było mowy. Toteż przypuszczają, że liczba ofiar przeniesie 100. Z ludzi, którzy zaginęli i o których dotąd nie było żadnej wiadomości, nikt się jeszcze nie zgłosił. Przypuszczają, że i ci padli ofiarą katastrofy. Zdaje się, że centrum orkanu było w porcie tryesteńskim i okolicy.

Szkody w innych portach są mniejsze. Ze wszystkich stron nadchodzą do władz i dzienników składki na ofiary orkanu.

Przystęp do portu jest dziś zamknięty, ponieważ obawiają się, że mola są podmulone. Specyalna komisya zajmie się dziś badaniem.

Okręt Lloydowy „Stadion" jest zupełnie zniszczony. Około 100 mniejszych okrętów, przeważnie żaglowców, straconych. Po morzu pływają szczątki rozbitych okrętów i towary.

Orkan w Wenecyi.

Wenecya. Równocześnie z orkanem w Tryeście szalał tu cyklon, który wyrządził ogromne szkody. Najbardziej ucierpiało Lido, gdzie cyklon poczynił ogromne spustoszenia. Dach teatru, w którym odbywało się właśnie przedstawienie „Cyrulika sewilskiego" został zerwany. Wszystkie przewody elektryczne, zaopatrujące teatr w światło naraz pękły. W teatrze zapanowały nagle ciemności. Wśród widzów zapanowała straszna panika.

W porcie cyklon rozbił mnóstwo statków.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 14 czerwca.

Wiedeń. Dziś w nocy zmarł tu wiceprezydent tutejszej Izby adwokackiej adwokat Stross.

Napad na procesyę Bożego Ciała.

Rzym. W czasie procesyi Bożego Ciała w Sabriano, przyszło do antiklerykalnych demonstracyi. Demonstranci zabrali chorągwie kościelne i wśród głośnych obelg zniszczyli je, poczem obili biskupa, który szedł na czele pracesyi. Dopiero wojsko przywróciło spokój i ochroniło biskupa przed dalszemi zniewagami.

Translokacya 3 pułku huzarów.

Wiedeń. Pułk huzarów nr 3, stacyonowany w Galicyi, przeniesiony będzie do Oedenburga.

Żydzi amerykańscy w Rosyi.

Petersburg. Urzędownie oświadczono tutaj, że nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez „Times", jakoby żydzi, przybywający z Ameryki do Rosyi dla interesów, byli wolni od paszportów.

Zażegnane przesilenie.

Paryż. Przesilenie ministeryalne zostało zażegnane przez uchwałę Rady ministrów, która zgodziła się na cofnięcie ustawy o rozgraniczeniu okręgów szampańskich.

Podróże sułtana.

Skoplje. Jak było w programie, odjechał sułtan wczoraj o godz. 8 rano do Pristina. Odjazdowi towarzyszyły żywe manifestacye pożegnalne.

Spokój w Albanii.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung" donosi z Konstantynopola: W rozmowie austro-węgierskiego ambasadora margr. Pallaviciniego z tureckim ministrem spraw zagranicznych Rifaatem paszą oświadczono, że manifest sułtański należy uważać za początek spokoju i porządku w Albanii.

Rosya w Mandżuryi.

Petersburg. Minister wojny, Suchomlinow, postanowił po powrocie z Azyi wschodniej wysłać znaczne posiłki wojskowe do Mandżuryi.

Strajki marynarzy.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Nowego Jorku: Związek amerykańskich marynarzy, obejmujący 20 tysięcy ludzi, proklamował na dziś wieczór strajk, celem osiągnięcia wyższych płac i lepszych warunków pracy. Przewódcy zapewniają, że sparaliżują całą żeglugę amerykańską. Strajk nie dotyczy linii transatlantyckich. Także strajk angielski, o ile wchodzi w rachubę Nowy Jork, nie sparaliżował ruchu transatlantyckiego.

Londyn. Z Cardiff donoszą: Strajk marynarzy jest ogólny.

Londyn. Masowe zgromadzenie marynarzy uchwaliło jednomyślnie strajk. Z rozpoczęciem czekają tylko na danie sygnału.

Ucieczka prezydenta ministrów.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Teheranu: Prezydent ministrów Sipah-dar z rozpaczy z powodu ataków dzienników perskich nagle stolicę opuścił i zbiegł na północ.

Z awiatyki.

Hamburg. Z biorących w niemieckim okrężnym locie ze Szwerynu udział trzech lotników przybył tu wczoraj o godzinie 6·29 jako pierwszy Buchner wraz z pasażerami; przedtem długo wskutek mgły nie mógł się zoryentować. Lindpaintner opadł w Seedorf, ponieważ motor nie funkcyonował należycie. Wienziers wskutek mgły opadł w Kirschsteinbeck.

Trzęsienie ziemi.

Nowy Jork. Z Meksyku donoszą o nowem trzęsieniu ziemi, w czasie którego zginęło 122 osoby.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 14 czerwca.

Pięćdziesięciolecie pracy nauczycielskiej. Rzadką uroczystość 50-letniej bez mała pracy nauczycielskiej, święcono dzisiaj w murach seminaryum naucz. żeńskiego w Krakowie. Oto długoletni dyrektor tego zakładu, radca szkolny Roman Vimpeller, opuścić ma niebawem ten zakład, po 50-letniej pracy na różnych stanowiskach nauczycielskich.

Uroczystość, mająca czysto wewnętrzny, szkolny charakter, odbyła się w pięknie przystrojonej sali. Pierwszy, w pięknych i serdecznych słowach przemówił delegat namiestnictwa dr Fedorowicz, wręczając jubilatowi order żelaznej korony III klasy. Imieniem Rady szkolnej krajowej wyraził jubilatowi uznanie r. dw. Mieczysław Zaleski, poczem jedna z uczenic szkoły ćwiczeń składała ukochanemu pedagogowi gratulacye.

Jako jeden z uczniów gimnazyum tarnowskiego, gdzie jubilat przez kilkanaście lat był profesorem, w serdecznych słowach przemówił red. Konopiński, imieniem grona nauczycielskiego przemawiał ks. prof. Masny, imieniem szerszych sfer obywatelskich zabrał głos r. szk. Tomasz Sołtysik składając do rąk jubilata kwotę, przeznaczoną na fundusz kolonii dla uczenic sem. naucz. żeńskiego. Wreszcie imieniem uczenic seminaryum jedna z nich składała jubilatowi podziękowanie za jego pracę.

Wzruszony do głębi, dziękował r. szk. Vimpeller, podnosząc, z właściwą sobie skromnością, że starał się tylko spełnić obowiązki swoje dla kraju i ojczyzny.

Cała uroczystość miała niezwykle podniosły nastrój i zostawiła miłe wspomnienie.

Samobójstwo 16-letniej dziewczyny. Z Pragi telegrafują: 16-letnia uczenica tutejszego gimnazyum żeńskiego, zastrzeliła się wczoraj z niewiadomej przyczyny.

Proces spadkowy ks. Ludwiki Koburskiej, jak z Brukseli donoszą, został już ukończony. Wyrok ogłoszony będzie jednak dopiero za kilka miesięcy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 czerwca. (Giełda południowa.)

Marki 117·—. Renta majowa 92·30. Renta koronowa węgierska 91·15. Akcye austr. zakł. kred. 649·—. Akcye węg. zakł. kred. 820·—. Akcye Anglobanku 322·—. Akcye Unionbanku 617·75. Akcye Bankvereinu 541·25 Akcye Länderbanku 530·—. Akcye kolei państwowych 752·50. Lombardy 126·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 335·—. Alpiny 814·—. Rima-Muranyi 670·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2726·— Losy tureckie 254·50. Ruble 254·50. Skoda 659·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 16 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 202·50. Tow dyskontowe 189·25.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 16 czerwca.

4-procentowa renta rosyjska 93·90 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 92·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 91·70; 4½-proc. listy ziemskie 92·— rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·30 rub.; 4½-prozent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 249·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 450·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 432·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. 7 emisyi 219·— rub.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 251·50 rb.; Lilpop 133·— rb.; Rudzki 610·— rb.; Rudzki nowe 75·— rb.; Zawiercie 348·50 rb.; Żyrardów 293·— rb.; Putiłów 145·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·17½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 16 czerwca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·87 do 11.88; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·34 do 9·35; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·19 do 8·20; kukurudza na lipiec 7·02 do 7·03; kukurudza na sierpień 7·23 do 7·24; rzepak na sierpień 14·10 do 14·20.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Zygmuntowi Łobodzińskiemu, lub okazali nam współczucie w ciężkim ciosie, składamy serdeczne podziękowanie.

4679 **Żona, dzieci, zięć, wnuki.**

Dobrej konduity, miejscowy

praktykant biurowy

w wieku około lat 18, przyjęty zostanie zaraz w hurtownym składzie papieru K. Angelusa, ul. św. Marka 19. Zgłoszenia osobiste. 4696 1 2

Adwokat Dr Lutwak w Makowie

poszukuje natychmiast rutynowanego **pisarza.** 4697 1 3

Były kupiec

poszukuje odpowiedniego zajęcia lub zastępstwa. Może ewentualnie złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod **„Pracowity"** poste rest. **Kraków,** za okazan. kwitu inseratow. 4689 1 3

Nowość na fortepian „Priére"

W Krakowie do nabycia w składzie nut Krzyżanowskiego, Wojnara, Fromera. Na prowincyi przy nadesłaniu 1·30 kor., franko wysyła autor Jan Kottnauer, Kraków, Teatr miejski. 4690 1 2

4690 1 2

---

w Gimnazyum

prywatnem męskiem

prof. Stan. Jaworskiego

mającem prawa szkół publicznych, przyjmuje się wpisy na rok 1911/12 przez cały czerwiec. — Egzamina wstępne do kl. I. od połowy czerwca. Liczba uczniów ograniczona.

4333 **Rynek 17.** 5 11

Do wynajęcia dla letników

Pokój na I p., obszerny, wygodny, z utrzymaniem lub bez na Bielanach. Wiadomość u Piotra Koźbiała, maszynisty w wodociągu na Bielanach. 4691 1 2

Dom o 8 oknach frontu, z dużym placem budowlanym, blisko śródmieścia w Krakowie, do sprzedania. Wiadomość ulica Krzywa 7, parter, od godz. 11 do 1 i od 4 do 6. 4692 1 2

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

W niedzielę i święta zamknięty.

8971 **Wstęp bezpłatny.** 25 0

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Do wynajęcia

mieszkanie z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, elektryka, łazienka i t. d. zaraz. z 5 pokoi, przedpokoju. kuchni, elektryka, łazienka i t. d., od 1 lipca, ul. Szczepańska 1. 4694 1 4

Kupię sad

z wiśniami i czereśniami, jako też i inne owoce w większej ilości, a także w mniejszej ilości agrest i porzeczki. Feliks Dziużyński, Kraków, Mały Rynek 6. 4688 1 3

Inteligentnej rodzinie

bezdzietnej, oddam za swoje 2-letniego pięknego chłopczyka. Łaskawe zgłoszenia: **Znajomość** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego. 4665 1 4

Pierwsza krajowa koncesyonowana

SZKOŁA HAFTÓW maszynowych

Antoniny PIĘTKOWEJ

w Krakowie, Nowowiejska 22.

Kurs 2-miesięczny, obejmujący wszystkie rodzaje haftów maszynowych, kosztuje 40 koron. Kurs 1-miesięczny dopełniający, dla mających początki haftu maszynowego 20 koron. Opłata z góry. Można korzystać z nauki przez 5 godz. dziennie przed południem lub po południu. Zgłoszenia przyjmuje się każdego czasu. 3916 10 0

Obiady konkurencyjne

z 3 dań po 90 halerzy. Długa 21, II piętro. 4213 5 15

Koncypienta

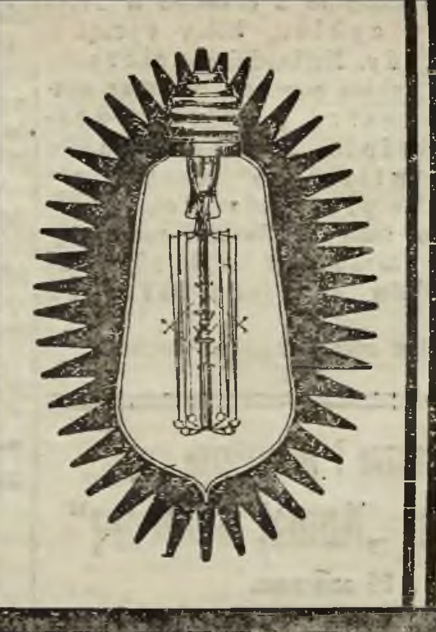
rutynowanego, poszukuje od 1 lipca lub sierpnia b. r. **adwokat Richter w Brzesku.** Warunki korzystne. 4364 6 6

Nowo otwarty

PENSYONAT „NOSAL"

w Zakopanem-Bystrem

nowo urządzony, pokoje słoneczne, balkony i werandy oszklone, w prześlicznem położeniu, z widokiem na Tatry, z obszernym ogrodem, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych. — Obsługa rzetelna. 4231 6 24



Elektryczne lampki warszawskie

4326 3 5

odznaczają się pięknem, białem światłem, oszczędnością prądu, wytrzymałością i niską ceną.

Żądajcie wszędzie.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Dział ubezpieczeń na życie.

Okres dziesięciu lat 4653 2 3

	Rok 1900.	Rok 1910.
Rezerwa premij	kor. 20,612.919	kor. 32,397.489
Rezerwa na wypłatę szkód nieuregulowanych	kor. 235.913	kor. 443.732
Inne fundusze bezpieczeństwa	kor. 1,567,552	kor. 4,867.560
Ogólny stan ubezpieczonych kapitałów i rent	kor. 82,175.492	kor. 121,438.776
Pobrana roczna premia	kor. 2,997.036	kor. 4,914.745
Zysk	kor. 138.924	kor. 605.039

Wzrost dywidendy w okresie 1900-1910.

Rok	dywidenda wyrażona w procencie rocznej premii w dziale ubezpieczeń pośmiertnych	na dożycie
1900	**5%**	**2%**
1901	6%	3%
1902	7%	4%
1903	7%	4%
1904	8%	5%
1905	8%	5%
1906	8%	5%
1907	9%	6%
1908	9%	9%
1909	9%	9%
1910	**10%**	**10%**

Wprowadzone z dniem 1 stycznia 1909 **nowe warunki** ubezpieczeń na życie uwzględniają wszelkie postępy na polu techniki asekuracyjnej a ułożone w duchu nawskroś liberalnym odpowiadają nietylko w zupełności nowoczesnym wymaganiom prowadzenia interesu asekuracyi życiowej, ale także zapewniają członkom Towarzystwa bardzo **znaczne korzyści.**

Panna inteligentna, obznajomiona z ekspedycyą i kasą przyjmie półdniową posadę kasyerki. Zgłoszenia pod **„Maryla"** poste rest. **Dębniki.** 4658 2 3

Do sprzedania

szafy, łóżka, biurko duże, umywalnie różne, lustra, stoły, stołki, parawaniki, kasa ogniotrwała, maszyny do szycia ręczne, nożne, pierścieniowe i krawieckie i różne rzeczy, oraz meble. Najtaniej sprzedaje katolicki handel mebli używanych lecz w dobrym stanie, Kraków, ul. św. Jana L. 14, sklep. 4435 9 10

Koncesyonowane biuro

S. Ropski, Kraków, ulica Szewska l. 26.

ma do pozbycia

przedsiębiorstwo-handlowo-wytwórcze

od 25 lat w Krakowie istniejące, dające zysk od 40 do 100%, a które można wobec popytności na ten artykuł na wielką skalę rozwinąć. Gotówki potrzeba 20.000 kor. W dopłacie może się przyjąć niewielką realność, parcele lub grunta. 4603 2 3

Bilety wizytowe

wykonuje najtaniej

Handel Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4, obok apteki.

3851 6 0

---

1 koroną!

tygodniowo można sobie spłacać u

S. Zahna

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31.

dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.,** **z powodu wielkiego zapasu.** 4703 1 5

Co to jest chleb Simona?

Przeciw zatwardzeniu, dolegliwościom żołądka, jelit i przeciw cukrzycy

chleb na dyetę i łakoć.

Skutek zdumiewający. W cienkich kawałeczkach z masłem, serem lub miodem, pożywny, łatwo strawny.

Dostać można w Krakowie we wszystkich lepszych handlach łakoci.

Zastępca: **Władysław Kunze, ul. Floryańska l. 23.** 3095 5 5

Fabryka chleba Simona, Wiedeń-Kagran.

Codzienna wysyłka pocztą i koleją.

Biuro dla studyów przemysłowych

spółka z odp. ogr. w Krakowie, Smoleńska 26, Tel. 2060-VI. Konferencye między 2-5,

podaje **pomysły** nowych **fabryk,** opracowuje projekty rentownych przedsiębiorstw przemysłowych, dostarcza „exposé", obejmujących obliczanie kapitału zakładowego i obrotowego wraz z kalkulacyą produkcyi. 3056 11 18

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe

„Prowodnik"

są najlepsze w świecie!

Prawdziwe tylko ze znakiem gwiazdy 1918 31 0

Wyłączna sprzedaż: **Hermann Hirsch, Wiedeń, VII/3**

Handel spożywczy

w Gliniku Maryampolskim, poszukuje zaraz pomocnika handlowego. 4631 3 3

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU",** wyrobu **St. Górksiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistra farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 2700 10 10

Dom

z ogrodem i kawałkiem pola w okolicy Krynicy, każdej chwili do sprzedania. Wiadomość u A. Mühlradowej w Tarnobrzegu. 4610 4 5

Zdolnego podróżującego

i **tęgiego urzędnika** dla miejscowych potrzeb, obeznanych ze sprzedażą amerykańskich urządzeń biurowych i maszyn do pisania, poszukuje od 1 lipca 1911 **„Argus", Kraków,** Floryańska 47. 4428 3 3

Książeczki

na nagrody pilności

w okazałej oprawie, doborowa treść, **polecone** p. Radę szk. kraj., poleca w wielkim wyborze **a tanio** Księgarnia nakład.

Fab. Himmelblaua

w Krakowie, św. Tomasza 16.

szczególnie do nabożeństwa: X. Brzozowskiego, „Czuwajcie a módlcie się (z aprobatą konsyst.) w płótno ang. opraw. na welin. papierze po 40 halerzy. 4576 2 3

Panna inteligentna, z dłuższą praktyką kasyerki i ekspedyentki, poszukuje posady w tym zawodzie lub jakiejkolwiek biurowej. **M. B.** poste restante **Kraków.** 4664

Brek na sześć osób

w bardzo dobrym stanie, na jednego albo parę koni, bardzo tanie do sprzedania. Wiadomość w Owocarni Anisa, Szewska 25. 4680 1 3

Ekonom samoistny

z długą praktyką gospodarską, kawaler, poszukuje posady. Wymagania skromne. Kraków, Mikołajska 18. 4686 1 3

Handel papierowo-galanteryjny

z powodu zmiany stosunków familijnych do sprzedania. Zgłoszenia: **R. A.** poste restante **Kraków.** 4663

Zdolnych zastępców

poszukuje się do sprzedaży losów w Austryi dozwolonych. Zgłoszenia pod **„Zastępca 4700"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4700 1 6

Sklep

do odstąpienia. Floryańska 32. 4695 1 3

Subjekta

z działu kolonialnego, przyjmie od 1-go lipca Bazar ludowy we Frysztacie na Śląsku. — W ofertach prosimy podać przebieg życia oraz żądane warunki płacy. 4698 1 3

Adwokat Jakubiczka

w Zakliczynie

przyjmie **koncypienta.** Zgłoszenia pisemne z podaniem lat praktyki. 4671 1 3

Asystenta farmacyi

na popołudniowe zastępstwo, raz lub dwa razy na tydzień, poszukuje apteka w Krakowie. Zgłoszenia listowne do Administracyi „N. Reformy" pod **A. K.** 4681 1 3

Drób z r. 1911

z poręczeniem, że nadejdzie żywy, opłatnie do każdej stacyi. 14 tłustych kurcząt na pieczyste 12 K 50 h wysyła za zaliczką **S. Steinbok, Skałat 41.** 4654

Rutynowany nauczyciel

(z egz. wydziałowym) przyjmie na lipiec i sierpień lekcye za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Nauczyciel 4620". 4620 2 2

Kosiarka

żniwiarka i rozbijacze do siana, wszystko w najlepszym stanie, do sprzedania. Wiadomość: S. Förster, Dołuszyce, Bochnia. 4625 3 6

Spólnika

finansisty z kwotą kor. 2.000 szukam do szerszego rozwinięcia sprzedaży ważnego artykułu toaletowego, z wysokim zyskiem. Zgłoszenia do 17 czerwca pod **Spólnik** poste restante **Kraków,** za kwitem inser. 4632 3 3

Zakopane.

Do wynajęcia mieszkania większe i mniejsze z kuchniami lub bez, oraz oddzielne pokoje. Wiadomość Kraków, ul. Karmelicka l. 23. Z. S., I. piętro, na prawo. 4529 3 5

E. 96/7. 4651 2 3

71

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Witolda Uznańskiego, zastąpionego przez adwokata Dra Dawida, odbędzie się **dnia 4 października 1911 r. o godzinie 10 przed południem** w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych: Szaflary lwh. 434, Zaskale lwh. 159, Poronin lwh. 756 i Murzasichle lwh. 665 wraz z przynależnościami, składającemi się co do dóbr Szaflary z 6 bydła i narzędzi gospodarczych, co do dóbr Poronin z 4 koni, 5 bydła, narzędzi gospodarczych, urządzenia biurowego i zboża, a co do dóbr Murzasichle z urządzenia hotelowego i gospodarczego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione z przynależnościami na 2,262.120 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 2,262.120 kor. 51 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 57.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 maja 1911.



Odol, jak wiadomo, jest tego rodzaju wodą do ust, która zupełnie pewnie przeciwdziała przyczynom psucia się zębów. Kto Odolu stale używa, ten według dzisiejszego stanu wiedzy możliwie najlepiej pielęgnuje usta i zęby.

Fabryka Odolu, Podmokly n. L. (Bodenbach n. E.). 2057 5 5

Solidnie zbudowany dom

II. piętr., z ogrodem owoc., z wodoc. i łazien., z balkonami w Krakowie za 66.000 kor. do sprzedania. Wiadomość dom handl. i biuro konc. przez c. k. Namiest. Stanisław Ropski. Kraków, ulica Szewska 26. 4666 1 3

Inteligentna panna poszukuje miejsca jako bona lub do sklepu, także na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Nadzieja 50"** poste restante **Podgórze.** 4659 2 2

Starszy zdolny

buchalter-bilansista

i korespondent polski, dyrektor stowarzyszenia handlowego, poszukuje odpowiedniej posady zaraz, a najpóźniej od 1 lipca b. r. w miejscu lub na prowincyi. W miejscu mógłby objąć posadę na pół dnia w godz. rannych. Zgłoszenia pod A. H. 48. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4685 1 3

W Rynku

pokój frontowy, umeblowany, na lipiec, sierpień i wrzesień do wynajęcia. Wiadomość: Roger de Brugiére, professeur de français, Rynek, Linia A-B, 43, II piętro. 4683 1 3

Student św. teol.

Poznańczyk z dobrej rodziny, poszukuje na czas wielkich wakacyj miejsca jako towarzysz w podróży przy arystokratycznej rodzinie, za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje St. Szczepański, Hohensalza (Posen) Georgenstr. 16. 4687 1 3

Kupię

większą kamienicę w Krakowie z obciążoną hipoteką. Zgłoszenia pod **H. J.** poste restante **Kraków** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 4656 2 3

Droguerya Fr. Ianewskiego

w Białej

poszukuje młodego, zdolnego **współpracownika.** Biegli w języku niemieckim mają pierwsseństwo. 4618 3 3

Tanio do sprzedania

pianino elektryczne, automat muzyczny, maszyna do prania, bilard Seifertowski. Wiadomość w hotelu Austria przy ul. Pawiej l. 6. 4636 3 3

Interes wywozowy bez ryzyka.

Rutynowany fachowiec poszukuje spólnika z 20.000 K do interesu wywozowego z poręczeniem nieryzykownego. Zgłoszenia pod **„Eksport"** poste rest. **Podgórze.** 4637 3 4

W Krynicy

domek z drzewa, dachówką kryty, z ogródkiem, do sprzedania. — Masarnia, Kraków, Długa 28. 4515 3 3

Handel towarów korzennych

win i delikatesów, **Michał Hanusz, Kraków,** ulica Karmelicka L. 46 przyjmie **zdolnego młodego pomocnika i ucznia do praktyki.** Zamiejscowi pierwszeństwo, 4661 2 4

Praktykant gospodarczy

kawaler lat 30, z ukończoną szkołą rolniczą, z kursem gorzelniczym i z dłuższą praktyką gospodarczą, w renomowanych gospodarstwach, poszukuje posady rządcy od 1 lipca. Zgłoszenia pod **Z. Z.** poste rest. **Kraków.** 4456 3 3

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL"

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** w aptece **Wiszniewskiego i Redyka,** jakoteż w droguer yach **Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.** 746 21 0